

REDAKCJA: Warszawa, ul. Marszałkowska 8/5. Telefon: Red. nac. 4-24-75, sekretarz red. 4-24-76, dział miejski 8-27-22. ADMINISTRACJA: (dział prenumeraty): Warszawa, Plac Trzech Krzyży 16. Prenumerata miesięczna pocztą kosztuje 135 zł. Telefon 8-10-26

Prawdziwa nauka musi się oprzeć na klasie robotniczej

Zdzisław Sachnowski

Chodzi o człowieka

List Rektora Uniwersytetu Jagiellońskiego do Generalissimusa Stalina

W związku z zbliżającą się 70 rocznicą urodzin Generalissimusa Stalina — rektora Uniwersytetu Jagiellońskiego prof. Marchlewski napisał list następującej treści:

Towarzysz Generalissimus Józef Stalin Moskwa.

Z okazji siedemdziesięciolecia urodzin pozwalał mi sobie imieniem postępowej myśli polskiej i własnym wyrażeniami najszersze życzenia i gratulacje.

Olbrzymi wkład ZSRR w dzieło rozwoju ludzkości, jaki pod kierunkiem Wschodniozwiązkowej Komunistycznej Partii (bolszewików) i Waszym własnym wniesieniem został przez narody Związku Radzieckiego odbija się najżywszym echem w całej ludzkości, a zwłaszcza w krajach demokracji ludowej.

Tylko dzięki bohaterstwu wysiłku wi ludów radzieckich w oparciu o przodującą teorię, o świadomość wspólnoty świata pracy całej ludzkości udało się urwać głowę hydrze faszyzmu i ocalić świat przed beznadziejnym wпадnięciem w otchłań reakcji i wstępnictwa.

Nauka i sztuka oraz cała kultura ludów zaprzyjaźnionych z ZSRR, dzięki kontaktom z twórcą myślą ludów radzieckich coraz wyraźniej i coraz jaśniej rozumie, że prawdziwa nauka musi oprzeć się na klasie robotniczej, wyjść z ludu i tworzyć dla niego.

W miejsce też dotychczasowej burżuazynnej nauki, głoszącej apolityczność i obiektywizm, a w istocie swej wrogię ludowi i postępowi, powstaje w naszym kraju i innych zdążających do socjalizmu demokracjach ludowych nauka nowa, nauka związana z ludem i będąca wyrazem myśli i dążeń klasy robotniczej.

Tylko taka nauka może mieć czynną postawę wobec wymagań życia, przeobrażać przyrodę nie czekając biernie na jej dary i torować nowe drogi myśli człowieka.

(—) T. Marchlewski

Rektor Uniwersytetu Jagiellońskiego.

List wieśniaczki Marii Iskry ze wsi Dankowice

Do Tow. Generalissimusa Józefa Stalina Moskwa—Kreml

Wodzu i Nauczycielu wszystkich ludzi pracy.

Czuje się szczęśliwą, że mogę napisać kilka słów do Tego, któremu zawdzięczam wolność miliony ludzi pracy, a pod wodzą którego reszta ludzkości walczy o wyzwolenie spod ickiego i wyzysku kapitalistów. Wielki Wodzu w prostych słowach, z prostego serca płynących, chcę Ci wypowiedzieć swój ból i moją radość obecną. Jak ciężko było nam chłopom, a zwłaszcza kobietom wiejskim przed wojną w Polsce. Ja, jako młoda dziewczyna, młodszą swoją i siły oddawać musiałam, służąc u bogacza wiejskiego i w dworze obszarnika. Niedostępne było dla mnie kształcić się, choć czułam wielkie pragnienie nauki i wiedzy. Cały wysiłek oddać trzeba było za kawałek chleba. Taki był los synów i córek robotników i biednych chłopów. Byli wśród nas tacy, którzy na wzór ludzi radzieckich podejmowali walkę z burżuazją i jaśniepaństwem. Byli to najbłędzi synowie naszego Narodu. I u nas w Dankowicach byli K.P.P.-owcy. Do nich należał ojciec mój i brat, który i mnie wskazywał drogę prawdy. Siłę do walki czerpał on z kraju Socjalizmu. Nie pomogły więzienia, ani prześladowania, trwaliliśmy mocno przy swoim.

W roku 1939 nadeszła największa dla nas klęska, okupacja hitlerowska. Faszyści chcieli nas zniszczyć do-

szczętnie, a najpierw komunistów, którzy podjęli walkę z okupantem.

Zginął mój brat w partyzancie, rodzice i mąż w obozie w Oświęcimiu. Ja przetrwałam obóz. Męki moje skróci ci żołnierze z czerwonymi gwiazdami na hełmach, Twoi żołnierze. Czerwona Armia wyzwoliła nas. Zaświeciło nam słońce od wschodu. Radością moją jest to, że widzę, jak z ofiar męki i krwi wyrasta nowe życie, które budujemy u nas w Dankowicach i budować będziemy w całej Polsce. Zawsze pragnęłam widzieć na własne oczy Ojczyznę Socjalizm. W tym roku spotkałam Cię szczęście. Zwiedziłam kołchozy na Ukrainie z wycieczką z Polski. Wrażenia i spostrzeżenia utkwiły mi w sercu i pamięci. Nie zapomnę nigdy gościnności i szczerego braterstwa ludzi radzieckich, a osiągnięcia w dziedzinie gospodarki, przemysłu i sztuki dały mi pojęcie, jak żyją i planują ludzie radziecy. Pragnę, abymy w naszej wsi żyli tak, jak żyją Wasi kołchoźnicy. Dziś jest to możliwe do osiągnięcia kiedy Polska kroczy śladami Wielkiego Związku Radzieckiego.

Wodzu i Nauczycielu wszystkich ludzi pracy w 70-tą rocznicę Twoich urodzin składam Ci z prostego mego serca płynące życzenia, abys żył jak najdłużej i aby w całym świecie zwyciężyła Twoja nauka i idea. Kończąc składam Ci podziękowanie za szczęście moich dzieci, za szczęście naszej gromady, jakie osiągnęliśmy dzięki Tobie i Wielkiemu Związkowi Radzieckiemu.

(—) Iskra Maria

wieś Dankowice, pow. Biała Krakowska, woj. krakowskie.

Stalin o pokoju

Jestem przekonany, że ani narody, ani ich armie nie dążą do nowej wojny. Pragną one pokoju i dążą do zabezpieczenia go. Uważam, że obawy przed wojną zostały spowodowane przez wystąpienia pewnych grup politycznych, które sięga ziarno niezgody i niepewności.

Jest rzeczą konieczną, aby koła rządowe i opinia publiczna państw organizowały szeroką kontrpropagandę przeciwko podżegaczom wojennym, tak aby ani jedno ich wystąpienie nie przeszło bez należytej odprawy i ze strony opinii publicznej i prasy, które powinny reagować na czas i nie dać im możliwości do nadęcia wolności słowa przeciwko interesom pokoju.

(Z wywiadu udzielonego przez marszałka Stalina korespondentowi agencji „Associated Press”, Eddie Dilmore, dn. 22 marca 1946 r.)

Zbrodniarz wojenny pod ochroną władz brytyjskich w Niemczech. Nota protestacyjna Rządu Polskiego

Ministerstwo Spraw Zagranicznych doręczyło Ambasadzie Brytyjskiej w Warszawie notę protestacyjną w związku z arbitralnym naruszeniem przez brytyjskie władze okupacyjne w Niemczech zobowiązań międzynarodowych przez niedopuszczenie do ekstradycji zbrodniarza wojennego Roberta Schauera.

Robert Schauer, aresztowany został przez brytyjskie władze okupacyjne w Niemczech na podstawie oskarżenia kilku obywateli polskich o zamordowanie w czasie okupacji hitlerowskiej wielu Polaków. Schauer, który przed brytyjskim oficerem śledczym przyznał się częściowo do winy, został przekazany do dyspozycji Naczelnego Prokuratora Brytyjskich Sił Zbrojnych, którego zastępca brigadier H. Shapscott przesłał w dniu 22 października 1945 r. pismo do Głównodowodzącego Brytyjskiej Armii Renu, stwierdzające, że Komisja Narodów Zjednoczonych do Spraw Zbrodni Wojennych umieściła Schauera na liście zbrodniarzy wojennych.

Brigadier Shapscott stwierdzał dalej, że według zaleceń Naczelnego Prokuratora Brytyjskich Sił Zbrojnych przedstawione dowody uzasadniają pociągnięcie Schauera do odpowiedzialności za morderstwa popełnione przezeń na 7 wymienionych imiennie i wielu innych obywateli polskich. W dniu 19 września 1947 r. władze brytyjskie wyraziły zgodę na ekstradycję tego zbrodniarza wojennego, ale 22 grudnia tego samego roku został on przez nich zwolniony z obozu internowanych. Aresztowano go ponownie dopiero na skutek zażalenia Polskiej Misji Wojskowej do Badań Zbrodni Wojennych.

W dniu 5 kwietnia 1949 Trybunał Ekstradycyjny w Hamburgu zarządził wydanie Schauera władzom polskim. Kiedy w porozumieniu z władzami polskimi polski konwój miał w dniu 25 czerwca zgłosić się do więzienia po Roberta Schauera, oświadczone, że zbrodniarz ten nie będzie wydany.

Władze brytyjskie zawiadomiły stronę polską, że brytyjski gubernator wojskowy unieważnił decyzję Trybunału Ekstradycyjnego i polecił natychmiast zwolnić Roberta Schauera z aresztu. Gubernator wojskowy, generał sir Brian Robertson, polecił zawiadomić szefa Polskiej Misji Wojskowej w Berlinie, iż oświadczył, że protokół rozprawy i nie może wydać orzeczenia ekstradycyjnego.

Nota polska wskazuje na rozbieżność argumentacji władz brytyjskich, gdyż według pisma z dnia 7 lipca 1949 r. gen. Robertson wydał decyzję unieważniającą orzeczenie Trybunału Ekstradycyjnego, nakazując wydanie Roberta Schauera władzom polskim, pod czas gdy z pisma z dnia 10 września 1949 roku, podpisanego przez zastępcę gubernatora wojskowego gen. Me Leana wynika, iż gen. Robertson oświadczył, że brytyjski Trybunał postanowił nie zalecać ekstradycji.

Ministerstwo Spraw Zagranicznych stwierdza, że wbrew wiążącemu zobowiązaniem międzynarodowym władze brytyjskie w Niemczech udaremniły ściganie i ekstradycję Schauera. (Dalszy ciąg na str. 2-ej)

Henryk Korotyński

Zdraycy, sabotażyści i szpiedzy Kulisy antyludowej działalności Kostowa i S-ki

Telefonom od specjalnego wysłannika

Dzisiejsze posiedzenie przedpołudniowe Trybunału Ludowego, który sędzi Kostowa i jego współników wypełniły dalsze zeznania świadków po czym sąd wysłuchał opinii kilku rzeczoznawców w zakresie gospodarki. Opinie te poparte dowodami mi ukazują metody sabotażu i szkodnictwa gospodarczego uprawianego przez oskarżonych i obciążają zwłaszcza Kostowa, Stefanowa i Gebrenowa.

Podczas sesji popołudniowej przewodniczący udzielił głosu prokuratorowi, który odczytał szereg dokumentów dotyczących się głównie przestępstw Kostowa.

Z kolei obrońcy oskarżonych Stefanowa i Christowa odczytali dokumenty, które zgłosili do akt sprawy. Około godz. 17-tej czasu miejscowego rozpoczął mowę oskarżycielską prokurator Winczew, popierając w całej rozciągłości akt oskarżenia. W pierwszej części mowy prokurator wskazał, że spisek Kostowa wymierzony w suwerenność Bułgarii był częścią wielkiego planu wywiadu anglo-amerykańskiego wymierzonego przeciwko krajom demokracji ludowej i Zw. Radzieckiemu i że zdolną rolę wykonywał w tym planie grała agencja titowska.

Wśród spiskowej organizacji Kostowa nie brakowało ludzi zdolnych wykształconych i doświadczonego. Zwłaszcza dwie główne osoby Kostow i Stefanow mieli głowy na karę, którymi kierował się spisek. Nie da się osiągnąć bezpośrednio i krótką drogą. Jakże tu obalić w Bułgarii władzę ludową, kiedy stoi za nią większość narodu, kiedy dawny ustrój, który jest winien zafacania kraju i doprowadził go do klęski jest skompromitowany do ena i znie nawidzony. Jakże tu działać przeciw Dymitrowowi!—postaci na wielką miarę, umiłowanej i popularnej w narodzie.

W toku procesu wielokrotnie porównał ten fakt, że ludzie działający z ramienia Anglików i Amerykanów przy współpracy z agencją Tito nie mogli występować jawnie ze swoim programem i ze swoimi celami. Nie mieliśmy w kraju żadnej poważnej bazy — mówił przed sadem Stefanow — bazy dość poważnej aby przeciwstawić się otwarciu linii partii. Gdybyśmy działali otwarcie zostalibyśmy zdemaskowani i odrzucony. Stad jasny dla spiskowców Kostowa wniosek. Działamy pod maską w dążeniu do głównego celu etapa-

mi. Najpierw więc obadszono poszczególne ogniwa aparatu państwowego, swoimi ludźmi, by jeden polecał drugiego, drugi trzeciego itd., by każdy osłaniał swego kompana i wiedział, że od niego i od innych otrzyma pomoc. Typowe działanie mafii. Następnym dość ważnym punktem było wykonywanie sabotażu gospodarczego, gdzie tylko się dało, gdzie tylko siedzieli swoi ludzie. Osłabiać produkcję, fałszować plany, dezorganizować wykonanie planu i utrudniać rozwój stosunków gospodarczych z sąsiadami, oto przed sięwzięcie, które w skutkach powinno przynieść niezadowolenie ludzi. Podkopywanie zaufania do władzy ludowej, a więc osłabienie tej władzy i stworzenie gruntu do zamierzonej zmiany.

Stosowanie tej metody szeroko, jak na wykładzie uniwersyteckim, omówił oskarżony prof. Stefanow. Wobec namacalnych dowodów nie próbował się wykryć i zaprzeczać jak to czynił Kostow.

O tej dywersji gospodarczej zeznał świadkowie a dziś wniesli wiele materiału specjalnie powołani rzeczoznawcy. W tym świetle rysuje się szczególnie jaskrawo obraz zdrady.

W tym świetle widać wyraźnie jak spod maski frazesów ideologicznych i patriotycznych wylaniają się twarze agentów nasłanych przez obce, misternie działające wywiady.

Zanim przytoczymy konkretne przykłady sabotażu i szkodnictwa uprawianego przez Kostowa i jego kompanów, należy podać w jak niesłychanie trudnych warunkach rozpoczęła życie Bułgarska Republika Ludowa. Smutne dziedzictwo zafacania gospodarczego pozostawione przez dawny reżim królewsko-burżuazyjny, zniszczenia wojenne, następstwa klęski militarnej, poniesionej wskutek: tego, że burżuazja wzięła Bułgarię w tej wojnie z obozem Hitlera, na obdłek jeszcze kilkulennia susza i w jej następstwie nieurodzaj. W tej sytuacji, kiedy naród bułgarski skupiony wokół Frontu Ojczyźnianego z partią komunistyczną na czele rozpoczął przy pomocy Zw. Radzieckiego wielkie dzieło odbudowy i przebudowy, w tej sytuacji znaleźli się odszczepieńcy, którzy pracując w obcych rządach i obcego imperializmu wazyli się na rzucanie swemu

narodowi kiód pod nogi. A były to klody nie małe.

Stefanow jako minister skarbu ma już pod bokiem Georgija Pietrowa, którego zrobił sekretarzem generalnym tego ministerstwa, ośwoił takie plany finansowe w których nie wykorzystano wszelkich możliwości akumulacji rezerw.

Skutek jak to w odpowiedzi na pytanie prokuratora oświadczył sam Stefanow, skutek był taki, że stanął rozwój gospodarczy kraju we wszystkich niemal dziedzinach. Budżet państwa na r. 1947 i 1948 celowo był układany bez uwzględnienia zasady jedności budżetu która jest podstawowym warunkiem gospodarki planowej. W budżecie przewidywano mniejsze wpływy niż można było osiągnąć, wydatki zaś większe niż można było pokrywać. W rezultacie osłabiono działanie aparatu finansowego, który nagromadził duzo wszystkich możliwych środków finansowych i nie wykonano w zaplanowanych wydatkach sum przedstawionych jako oszczędność.

Stefanow i Stoitczew jako dyrektor bułgarskiego banku narodowego przeprowadzili wymianę pieniędzy w tak skomplikowany sposób, że wywołało to niezadowolenie ludności zwłaszcza na wsi.

Specjalnie szkodliwym i celowo szkodliwym był system podatkowy Kostowa i jego kompanów w ministerstwie skarbu. System ten przy swojej kosztowności hamował inicjatywę produkcyjną chłopów co z kolei odbiło się ujemnie na zaopatrzeniu miast w żywność.

Nakazywano chłopom płacić podatki wg. zbiorów w roku poprzednim mimo że wskutek suszy dochody chłopów były znacznie mniejsze.

Charakterystycznym przykładem systemu podatkowego, który miał szerokie niezadowolenie, było zarządzenie, wg. którego robotnik czy urzędnik, który wynajmował pokój służbów lub hodował np. koze, był traktowany jako przedsiębiorca, obciążony odpowiednio zwiększonym podatkiem od całego swego dochodu. Nie tylko system finansowy i podatkowy, ale także rolnictwo i przemysł był terenem sabotażu i szkodnictwa grupy Kostowa.

W państwowym monopolu tytoniowym, który skupiał największe bogactwa narodowe Bułgarii, zarządzono

zmniejszenie uprawy tytoniu w r. 1948 o 20 proc. w porównaniu z r. 1947. Oczywiście zmniejszyło to w skutkach produkcję i możliwości eksportowe Bułgarii.

W szkodnictwie produkcji przemysłowej zaznaczył głównie swą działalność Petkow, Kunin i Gebrenow wraz z grupą b. właścicieli fabryk. Już przed nacjonalizacją, przemysłowcy ci sabotowali produkcję, ukrywając surowce i maszyny. Po nacjonalizacji ta sama szajka przeprowadza długie remonty, opóźniając i obniżając produkcję.

W dziedzinie uprawy i handlu tytoniu i w dziedzinie innych przemysłów Petkow i S-ka narazili państwo na wielomilionowe straty.

Sabotażowa, szkodniczą robotę grupy Kostowa w gospodarce narodowej ukazują w całej rozciągłości zeznania świadków i wysłuchane dziś przez Sąd opinie rzeczoznawców poszczególnych dziedzin przemysłu, finansów i rolnictwa.

Zdradziecka działalność tej szajki odbywa się na zlecenie obcych mocarstw, przynosząc Bułgarii straty i hamując reformę rolną, która od 5 lat mimo przeszkód i wrogiej dywersji idzie stale naprzód, dzięki ustrojowi władzy ludowej i dzięki pomocy i współpracę ze Zw. Radzieckim i innymi krajami demokracji ludowej.

Ogłoszona dziś odezwa przedwyborcza Frontu Ojczyźnianego podaje wyważone informacje o rozwoju gospodarstwa bułgarskiej, 120.000 rodzin chłopów otrzymało ziemię dzięki reformie rolnej, zelektryfikowano w ciągu 5 lat 1.100 wsi podczas gdy przez 20 lat reżimu królewskiego zelektryfikowano ich zaledwie 784. Produkcja przemysłu lekkiego w r. 1948 była o 51 proc. wyższa niż 1939 r. Produkcja środków wytwórczych o 66 proc. wyższa w porównaniu z 1939 r. i o 6 proc. w porównaniu z r. 1944. Produkcja rud osiągnie w r. 1949 dwa i pół raza wyższy poziom niż w roku ubiegłym. Powstało już w Bułgarii 1.605 spółdzielni produkcyjnych obejmujących 187 tys. rodzin, a mechanizacja rolnictwa postępuje stale naprzód. W r. bieżącym zastosowano o 834 traktory więcej niż w roku ub. oraz o 2.137 pługów traktorowych więcej niż w roku ub. Wyniki te osiągnięto mimo i wbrew dążeniom obcych klik i rodzinnych zdradców. Oczyszczono aparat państwowy od szkodników Kostowa i Stefanowa, co przyczyniło się do zwiększenia i wzmocnienia walki o pokój i socjalizm wbrew zamysłom amerykańskio-titowskim.

wienia „Młodej Gwardii” w wykonaniu zespołu z Bielawy było skierowane nie tylko pod adresem wykonawców sztuki, ale również tych, którzy z sukcesem realizują program upowszechnienia kultury i sztuki, umożliwiając czynny udział w jej tworzeniu najszerzszym rzeszom ludzi pracy. Robotnikom, którzy w okresie rządów kapitalistycznych spychani byli na peryferie życia, pozbawieni możliwości kształcenia się i rozwijania, odcinani od źródeł kultury.

Troska o człowieka pracy... Jej realne, namacalne przykłady obserwowac możemy obecnie w różnych dziedzinach życia, w różnych okolicznościach i miejscach: w uzdrowiskach gdzie w urządzeń leczniczych, wód zdrowych, kąpieli korzystają masowo robotnicy i chłopi, z których przynajmniej większość nie miała dawniej możliwości ratowania swego zdrowia. Widzimy ją w żłobkach i przedszkolach, gdzie dzieci robotników przebywają pod fachową opieką wychowawczyń podczas gdy ich rodzice pracują, a także w domach kultury gdzie robotnicy spędzają czas wolny od zajęć.

O trosce tej świadczy energicznie prowadzona walka z analfabetyzmem, której program przewidyuje przyswojenie do końca roku 1950 wszystkim obywatelom, którzy dotąd nie znają alfabetu — umiejętności czytania i pisania.

Żywym, konkretnym symbolem tej troski jest wydana ostatnio Karta Górnicza, dająca tej najbardziej zasłużonej grupie robotników znaczne zwiększenie zarobków i specjalne przywileje. Realnym dowodem dbałości Państwa Ludowego o potrzeby człowieka pracy jest wzrost dobrotytu materialnego ludności pracującej o czym świadczy przeszło dwukrotne w stosunku do roku 1946, podniesienie płac realnych pracowników i znaczne w stosunku do norm przedwojennych zwiększenie przeciętnego spożycia niektórych podstawowych artykułów żywnościowych (pszenica, mięso, cukier, jaja). Mówi o tej trosce szerokie otwarcie dostępu do szkół młodzieży chłopskiej i robotniczej, stworzenie jej nieograniczonych możliwości awansu społecznego.

Troska o człowieka jest celem wszystkim co się obecnie w Polsce tworzy i buduje. Jeśli nie zawsze i nie wszędzie wysiłki w tym kierunku przynioszą oczekiwane rezultaty — wynika to z działania czynników wrogich pragnących zahamować tempo w jakim rozwija się i rośnie nowy wspólny dom wszystkich ludzi pracy w Polsce.

Przedstawiciele tych wrogich sił występują w różnych okolicznościach, działając w rozmaity sposób.

W Rzeszowie — jak o tym doniosły pisma — za teren działania obrały sobie ośrodek aprowizacji PKP, którego kierownik, jego za stępcą i główny księgowy przez parę lat działali na szkodę pracowników kolejowych, przywłaszczając sobie przeznaczone dla kolejarzy towary.

W Radomiu — szkodnictwo gospodarce wykryto w jednej z mięsnych garbarni, której kierownik dopuścił się różnych, oszukańczych manipulacji, narażając skarb Państwa na wielomilionowe straty i powodując niewykonanie przez garbarnię kwartalnego planu produkcji.

W Warszawie grupa architektów — sabotażystów zgagnieździła się w Zarządzie Miejskim, hamując pracę przy odbudowie Stolicy z ożywiścią, najcięższą krzywdą jej mieszkańców.

Są to tylko nieliczne przypadki o dobre przykłady szkodnictwa gospodarczego, dywersji i sabotażu, opóźniającego proces odbudowy kraju i podnoszenia na wyższy poziom życia ludzi pracy.

Działalność wrogów przybera najrozmaitsze formy. Przejawem jej jest zarówno psucie i niszczenie (Dalszy ciąg na str. 2-ej)

Dokończenie noty Rządu RP

(Dokończenie ze str. 1-ej)

ta podaje informację prasy zachodnio-niemieckiej, która stwierdza, że ekstradycji Schauera zapobieżono „na skutek inicjatywy premiera Nadenii — Westfali dr Arnolda”. Prasa niemiecka podkreśla przy tym, że Arnold poruszył wszystkie sprężyny dla przekonania brytyjskiego Zarządu Wojskowego o „niewinności” Schauera.

Odwołując się do oświadczenia, zawartego w nocie Ambasady Brytyjskiej Nr. 246/105/68/49, że „Rząd Jego Królewskiej Mości podziela poglądy Rządu Polskiego, iż ściganie i karanie zbrodniarzy wojennych, zgodnie z deklaracją moskiewską z r. 1943 i późniejszymi porozumieniami międzynarodowymi jest obowiązkiem Państw Alianckich”, które to oświadczenie zostało tak bardzo zdezawutowane praktyką brytyjskich władz okupacyjnych w sprawie Schauera, praktyką — niestety, nieodwołaną — Ministerstwa Spraw Zagranicznych próś o spowodowanie wydania odpowiednich instrukcji władzom brytyjskim w Niemczech w celu zrealizowania dwukrotnych postanowień ekstradycji Schauera i zapobieżenia aktom arbitralnego naruszania zobowiązań międzynarodowych w zakresie ścigania i ekstradycji zbrodniarzy wojennych.

Dalsze 4 kopalnie węgla wykończyły plan roczny przed terminem

Do Centralnego Zarządu Przemysłu Węglowego wypłynęły dalsze meldunki o przedterminowym wykonaniu państwowych rocznych planów produkcji przez załogi kopalń węgla kamiennego.

Ostatnia tone węgla dopełniająca realizacji rocznych zadań produkcyjnych wydobyli w dniu 10 bm. górnicy kopalni Niwka-Modrzejów i kopalni „Matylda”. 11 bm. górnicy kopalni „Bolesław Śmiały”, a 12 bm. górnicy kopalni „Kazimierz-Juliusz”.

Przedterminowa realizacja planu rocznego załoga kopalni „Niwka-Modrzejów” zawdzięcza podniesieniu przeciętnej wydajności od stycznia do listopada br. o 5,7 proc. i zwiększeniu liczby współzawodniczących górników w tym okresie o 10 proc. Załoga kopalni „Niwka-Modrzejów” wykonała m. inn. plan w październiku w 112,8 proc., a w listopadzie br. podwyższyła wydobywanie do 115,8 proc.

Górnicy kopalni „Matylda” swój sukces zawdzięczają przede wszystkim wzrostowi liczby współzawodniczących o 37,5 proc.

Górnicy kopalni „Bolesław Śmiały” i „Kazimierz-Juliusz” w październiku i listopadzie w przeszło 110 proc.

Oderwanie Kraju Piryńskiego od Bułgarii planowali agenci Tito

Dalsze zeznania świadków w procesie Kostowa

SOFIA (PAP). W procesie Trajczko Kostowa i jego współników, Sąd w dniu 11 grudnia w dalszym ciągu przesłuchiwał świadków.

Michail Gierasimow, były dyrektor zarządu przemysłu, opowiedział o swej wspólnej pracy z oskarżonym Gewrenowem.

W sierpniu 1946 roku Gewrenow oświadczył mi — powiedział świadek — że powinniśmy za wszelką cenę oczernić politykę partii komunistycznej i gospodarze przedsiębiorstwa rządu.

Świadek stwierdza, że na rozkaz Gewrenowa rozwinął on oszczerczą kampanię, której celem było — z jednej strony pogorszenie i osłabienie stosunków między Bułgarią a Związkiem Radzieckim, z drugiej strony — utrzymywanie i zabezpieczenie pozycji elementów kapitalistycznych w kraju i zaktywizowanie kontaktów gospodarczych z krajami kapitalistycznymi — Stanami Zjednoczonymi i Anglią.

W czerwcu 1948 roku Gewrenow poinformował świadka, że pod przewodnictwem Trajczko Kostowa powstała w kraju „wpijywowa grupa”, mająca następujące cele: zmianę składu Komitetu Centralnego Bułgarskiej Partii Komunistycznej, Biura Politycznego i rządu, zmianę polityki zagranicznej i wewnętrznej państwa, zwolnienie tempa budownictwa socjalistycznego i złagodzenie ostrości walki klasowej.

Gewrenow zapytał mnie — wyznaje świadek — czy jestem gotów przyłączyć się do tej grupy, a ja wyraziłem na to zgodę. Gewrenow zakomunikował mi, że do grupy spieszkowców należą: Trajczko Kostow, Nikola Pawłow, Naczew Kocemidow i inni.

Świadek Łazar Tripkow Popowski, były konsul bułgarski w Stambule opowiedział o działalności spieszków angielskich Normana, Davisa Bailey i Watsona w Bułgarii. W lutym 1948 roku — zeznał świadek — Watson spieszk angielski, zakomunikował mi, że w Jugosławii nastąpią ważne wydarzenia, które doprowadzą do oderwania Jugosławii od Związku Radzieckiego i że w Bułgarskiej Partii Komunistycznej powstała grupa spieszkowców.

Granica na Odrze i Nysie to cios dla reakcjonistów niemieckich

BERLIN (PAP.). Na łamach centralnego organu SED, „Neues Deutschland”, pojawił się artykuł, podkreślający szkodliwe i niebezpieczne decyzje Traktatu Wersalskiego, zawartego po pierwszej wojnie światowej, w sprawach granic — stwierdza „Neues Deutschland” — granice te zostały wytyczone w sposób odpowiadający interesom narodów i sprawie pokoju. Poruszając stosunki polsko-niemieckie, „Neues Deutschland” podkreśla, że w wyniku drugiej wojny światowej granica między Polską a Niemcami, tj. granica na Odrze i Nysie, została zakreślona w taki sposób, że tysiącletnie konflikty między Polską a Niemcami zostały raz na zawsze zlikwidowane. Granica na Odrze i Nysie stanowi cios dla reakcjonistów i reakcjonistów niemieckich. Utworzenie silnej, demokratycznej Polski stanowi prawdziwe szczęście dla Niemiec, gdyż umożliwia rozwój demokracji w Niemczech.

»Prawda« o naradach rozmawiaczów

MOSKWA (PAP.). Nawijając do zmontowania w Londynie przez reakcyjnych przywódców AFL CIO i brytyjskich Trade-Unionów tzw. „Światowej konfederacji „wolnych” związków zawodowych”, poniedziałkowa „Prawda” podkreśla, że nowy twór, podobnie jak osławione COMISCO, jest narzędziem imperialistycznej anglo-amerykańskiej, mających na celu rozbić SFZZ.

W obliczu rozbieżnych manewrów anglo-amerykańskich rozmawiaczów — Światowa Federacja Związków Zawodowych pozostaje potężną organizacją bojową, skupiającą związki za wodowe o ogromnej większości narodu świata.

ORGANIZOWANIE SABOTAŻU — ZNISZCZENIE 3 MILIONÓW KG. TYTONIU

Świadek Angel Timew — były dyrektor zjednoczenia przemysłu tytoniowego oświadczył, że na rozkaz byłego ministra finansów — Iwana Stefanowa zorganizował on sabotaż w produkcji tytoniowej. W roku 1948 w wyniku zarządzeń Timewa — zniszczono 3 miliony kilogramów tytoniu.

Świadek Spas Zagorski, zatrudniony od 1928 do 1947 roku w przedsiębiorstwach wielkiego przemysłu Kłujia Sławowa oświadczył, że w roku 1948 dowiedział się od Sławowa, iż w komunistycznej partii zorganizowano grupę spieszkowców z Trajczko Kostowem na czele. Do grupy tej wchodził Petko Kunin, Iwan Stefanow, Sa kelarow i inni. Grupa ta prowadziła działalność skierowaną przeciwko Związkowi Radzieckiemu i walczą o ustanowienie ścisłych kontaktów z krajami kapitalistycznymi.

Świadek Georgi Stoikow Kazanow, były zastępca przewodniczącego związku przemysłowców, przytoczył szereg znanych już faktów o wroziej działalności oskarżonego Iwana Gewrenowa.

Odeza Niemieckiego Komitatu Pokoju

BERLIN (PAP). Niemiecki komitet obrońców pokoju ogłosił odezwę, w której wzywa całe społeczeństwo niemieckie do wzmocnienia walki przeciw podległemu wojennemu.

„Kto chce pokoju — stwierdza odezwa — ten powinien otwarcie wystąpić za przyłączenie do wszystkich narodami, przede wszystkim za przyłączenie do Związku Radzieckim i krajami demokracji ludowej, a także z narodami amerykańskim, angielskim i francuskim. Kto chce pokoju, ten musi walczyć przeciw wroziej propagandzie, nawołującej do rewizji granic na Odrze i Nysie, ponieważ propagandę ta służy jedynie interesom podległym wojennym. Obowiązkiem każdego jest walka przeciw remilitaryzacji zachodnich Niemiec i nie dopuszczenie do tego, aby młodzież zachodnio-niemiecka była werbowana do organizacji wojskowych”

Ustawa o spółdzielniach na Se. mowej Komisji Handlu Wewnętrznego i Spółdzielczości

W dniu 12 bm. odbyło się pod przewodnictwem posła Gwiazdowicza (ZSL) posiedzenie Sejmowej Komisji Handlu Wewnętrznego i Spółdzielczości, na którym poseł Edmund Pszczółkowski (PZPR) złożył sprawozdanie w imieniu Podkomisji o poselskim projekcie ustawy w sprawie zmiany ustawy o spółdzielniach oraz o Centralnym Związku Spółdzielczym i Centralach Spółdzielczych.

Po dyskusji, w toku której uwzględniono poprawki, wniesione przez Ministerstwo Sprawiedliwości i Ministerstwo Skarbu oraz przez posłów, ustawa została jednomyślnie przez Komisję przyjęta.

Na najbliższym posiedzeniu Sejmu, projekt ustawy będzie referował w imieniu Komisji poseł Edmund Pszczółkowski.

Na posiedzeniu, poza członkami Komisji, obecni byli przedstawiciele Ministerstwa Skarbu, Sprawiedliwości, Handlu Wewnętrznego i CZS.

12 Przechodnich Sztafardów Pokoju

Depesza PKOP do Generalissimusa Stalina

Dnia 10 bm. odbył się w Warszawie plenarne posiedzenie Polskiego Komitetu Obrońców Pokoju, na którym omówione zostały dotychczasowe osiągnięcia walki o pokój oraz dalsze formy pracy Komitetu Obrony Pokoju w Polsce.

Przewodniczący prof. Jan Dembowski złożył szczegółowe sprawozdanie z przebiegu konferencji Światowego Komitetu Zwolenników Pokoju, która odbyła się w Rzymie w czasie od 28 do 30 października br., wskazując na ogromny, spontaniczny wzrost światowego ruchu pokojowego.

W następnym punkcie obrad min. Rapacki przedłożył Plenum projekt ustanowienia 12 Przechodnich Sztafardów Pokoju.

Sztafardami Pokoju przyznawane będą zakładom przemysłowym, Państwowym Gospodarstwom Rolnym, Chłopskim Spółdzielniom Produkcyjnym, Uniwersytetom, organizacjom społecznym i instytucjom kulturalno-oświatowym, szczególnie: służbom w walce o pokój. Sztafardami Pokoju przydzielane będą przez Polski Komitet Obrońców Pokoju w wnioskach CRZZ i ZSCH.

Na Plenum Komitetu uchwalono przesłać Wódzowi Międzynarodowego

Naród francuski ku czci Generalissimusa Stalina

PARYŻ (PAP.). Niezliczone tłumy publiczności zwiędziły w niedzielę wystawę podarków dla Generalissimusa Stalina w gmachu Związku Zawodowego Metalowców w Paryżu. Wiele osób musiało odczołżyć obejrze nie Wystawy na później z powodu ogromnego napływu zwiedzających. M. in. zwiędził wystawę w niedzielę również Marcel Cachin.

W związku z 70-tą rocznicą urodzin Józefa Stalina ukazał się w Paryżu specjalny numer pisma „Cahiers du Communisme”. W numerze znajdują się m. in. artykuł Thoreza pt.: „Niech żyje Stalin”. Marty publikuje artykuł pt.: „Jak oni osiągnęli swoje szczęście”. Duclos — „Stalin i inter nacjonalizm proletariacki”. Billoux: „Stalin jako Wódz światowego obozu pokój”. Mauvais — „Partia Lenina — Stalina a nasza walka o partię nowego typu”. Waldeck Rochet — „Stalin a kwestia chłopska”.

Oprócz tego w numerze znajduje się praca ministra A. Wyszyńskiego pt.: „Nauka Lenina i Stalina o rewolucji proletariackiej i państwie”.

Przeciw przesławianiom Polaków we Francji

PARYŻ (PAP). Do Towarzystwa w dalszym ciągu protesty wia, którzy potępiają władze francuskie

Przyjaźni Francusko-Polskiej naplybitych intelektualistów francuskich, za przesławiania Polaków.

Książd Boulter podkreśla w swym oświadczeniu, że między Francją a Polską nie ma żadnej sprzeczności interesów. „Granica na Odrze i Nysie — stwierdza książd Boulter — jest zarówno dla Polski, jak i dla Francji niezbędną gwarancją przeciwko możliwości odrodzenia się pruskich junkrów”. Tymczasem jednak — pisze książd Boulter — z powodu jednego łobuza, a mianowicie Robineau, władze francuskie stosują hitlerowskie metody wobec Polaków.

Książd Boulter w dalszym ciągu swego pisma potępia francuskiego ministra spraw wewnętrznych Mocha oraz ministerstwo spraw zagranicznych Francji za prowadzenie antypolskiej polityki, która godzi w żywotne interesy Francji.

Podobne oświadczenie złożył m. in. pisarz Vercors i dyrygent Desormiere.

PARYŻ (PAP). Do Paryża napływają dalsze rezolucje protestacyjne organizacji wychodźczych przeciwko wysiedleniu Polaków z Francji.

Rada Narodowa Polaków we Francji okręgu Montceau les Mines przyjęła rezolucję protestacyjną, w której czytamy m. in.:

„Rodacy nasi są do głębi oburzeni postępowaniem władz francuskich wobec ludzi, którzy oddali wielkie zasługi dla wyzwolenia Francji!”

Rezolucja stwierdza, że wychodźstwo — mimo represji — nieugięte stać będzie u boku narodu francuskiego w obronie zagrożonego pokoju.

Rezolucje protestacyjne podobnej treści nadesłały również następujące organizacje: Rada Narodowa Polaków we Francji okręgu Douai, TUR w okręgach Nord i Pas de Calais oraz Berlin, Związek Polaków w uczestnikach Ruchu Oporu okręgu Pas de Calais, Związek Polskich Kół Muzyczno-Teatralnych okręgu Pas de Calais.

Przybycie do Moskwy Bułgarskiej delegacji

MOSKWA (PAP.). Dnia 10 grudnia br. przybyła do Moskwy bułgarska delegacja handlowa z ministrem handlu zagranicznego Bułgarii, D. Ganiewem na czele. Na lotnisku delegację powitał: wiceminister handlu zagranicznego ZSRR M. Loszakov, przedstawiciel handlowy ZSRR w Bułgarii S. Sergiejew, odpowiedzialni pracownicy ministerstwa handlu zagranicznego ZSRR oraz członkowie ambasady bułgarskiej w Moskwie.

KSIAZKA I WIEDZA

WYDAŁA
NA 70-LECIE URODZIN
J. W. STALINA

Krótki życiorys J. W. Stalina. „Książka i Wiedza” 1949, str. 236 + 12 ilustracji wkładkowych, oprawa płocienna, zł. 150.—

STALIN J. W.
Dziela. Tom I 1901 — 1907. Przekład z wydania rosyjskiego przygotowanego przez Instytut Marksa - Engelsa - Lenina przy KC WKP(b), wyd. polskie drukowane na mocy uchwały K. C. P. Z. P. R. „Książka i Wiedza” 1949, str. 436 (oprawa płocienna), zł. 150.—

Dziela, tom II. 1907 — 1913. Przekład z wydania rosyjskiego przygotowanego przez Instytut Marksa-Engelsa-Lenina przy KC WKP (b), wyd. polskie drukowane na mocy uchwały K. C. P. Z. P. R. „Książka i Wiedza” 1949, str. 434 (oprawa płocienna), zł. 150.—

Lenin a kwestia sojuszu ze średniactwem. W odpowiedzi towarzyszom kolchoźnikom. Przemówienie na pierwszym wszechzwiązkowym zjeździe kolchoźników - przodowników pracy. „Książka i Wiedza” 1949, str. 67.

Marksizm a kwestia narodowa. Kwestia narodowa a leninizm. „Książka i Wiedza” 1949, str. 110.

Międzynarodowy charakter Rewolucji Październikowej. Na dziesięciolecie Października. „Książka i Wiedza” 1949, str. 22. zł. 30.—

O Leninie. Wyd. II „Książka i Wiedza” 1949, str. 47. zł. 40.—

Do młodzieży. „Książka i Wiedza” 1949, str. 47. zł. 45.—

O materializmie dialektycznym i historycznym. Wyd. III „Książka i Wiedza” 1949, str. 43. zł. 25.—

Przemówienie w Pałacu Kremłowskim na uroczystości promowania akademików Armii Czerwonej 4 maja 1935 r. Przemówienie na pierwszym wszechzwiązkowym naradzie stachanowców 17 listopada 1935 r. „Książka i Wiedza” 1949, str. 31. zł. 40.—

Wybór dokumentów w sprawie polskiej. „Książka i Wiedza”, 1949 str. 27. zł. 35.—

O projekcie konstytucji ZSRR. Referat na nadzwyczajnym VIII wszechzwiązkowym zjeździe Rad 25 listopada 1936 r. „Książka i Wiedza”, 1949, str. 48. zł. 40.—

BERIA L.
Przyczynki do dziejów organizacji bolszewickich w Kraju Zakaukaskim. „Książka i Wiedza” 1949, str. 264. zł. 150.—

MAREK F.
Stalin. Człowiek i Dzieło. (w siedemdziesiąt rocznicę urodzin), „Książka i Wiedza”, 1949, str. 56. zł. 50.—

J. W. Stalina. 15 fotografii. „Książka i Wiedza” 1949, ilustr. 15 nb. zł. 100.—

J. W. Stalina. — Portret pedzła artysty - malarza Nabałdiana. Reprodukacja wielobarwna w 10 kolorach, wymiar 80x120 cm. zł. 120.—

J. W. Stalina. — Portret pedzła artysty - malarza Karpowa. Reprodukacja wielobarwna w 8 kolorach, wymiar 59x80 cm. zł. 70.—

J. W. Stalina. — Portret jednobarwny, wkładkowy. zł. 40.—

O podstawach leninizmu. Przyczynki do zagadnień leninizmu. „Książka i Wiedza”, 1949, str. 290. zł. 120.—

Chodzi o człowieka

(Dokończenie ze str. 1-ej)

nie maszyn fabrycznych jak biurokratyczny świadek lekceważący stosunek niektórych urzędników do potrzeb ludzi pracy; zarówno celowe zaniebdywanie urzędów przeciwpożarowych i bezpieczeństwa pracy, jak kolportowanie świadomości kłamliwych pogłosek o podniesieniu cen i rzekomym braku niektórych towarów, zarówno działalność szpiegowska na rzecz obcych wywiadów jak świadome sabotażne planów gospodarczych.

Toteż troska o człowieka, o jego potrzeby i interesy, o jego wszechstronny rozwój, nie może ograniczać się wyłącznie do tworzenia i rozbudowy urzędów, których celem jest podnoszenie na wyższy poziom życia ludzi pracy. Jednym z najbardziej istotnych przejawów tej troski jest walka, którą Państwo Ludowe prowadzi z wszystkim przejawami sabotażu, dywersji i szkodnictwa.

Od wzmocnienia tej walki, od ostrzeżenia powszechnej czujności na działalność wrogów — do czego wzywał na ostatnim Plenum KC PZPR przewodniczący Partii, Bolesław Bierut — zależy tempo rozwoju gospodarczego kraju i dalszej poprawy warunków bytu najszerszych rzesz całej ludności pracującej.

Anna Stawnowa

Majster fabryki żarówek

Nasza dumna i radość

Za kilka dni cały naród radziecki będzie obchodził uroczystość 70-lecia urodzin Józefa Wissarionowicza Stalina. Szczęśliwi to ludzie, którzy żyją i pracują w okresie wielkiej epoki stalnowskiej. Mnie zwyktemu majstrowi fabryki żarówek los pozwolił dwukrotnie słyszeć towarzysza Stalina i przed dwudziestu laty poprzeć jego kandydaturę przy wyborach delegatów do Naczelnej Rady ZSRR.

Całe życie moje pełne jest dumy i radości wspomnienia. Szłam ku trybunie tak przejęta, że nie widziałam niczego. Potem nagle, jakby w żarze od wpatrzonych oczu, ujrzałam tysiące ludzi, wypełniających wysoką, wielką salę. Patrzyli na mnie w oczekiwaniu. Pocałowałam, że jednakże są nasze myśli i dążenia. Wymówiłam najdroższe imię: Stalin!

W sali rozległy się okrzyki pełne entuzjazmu i oklaski. Było to 20 października 1939 r. na zebraniu przedwyborczym robotników kombinatu elektrotechnicznego, które miało dokonać wyboru kandydatów na delegata do Naczelnej Rady ZSRR.

Dwukrotnie spotkałam go zaszczytami towarzysza Stalina, wygłoszoną 11 grudnia 1937 r. Towarzysz Stalin zapewnił w niej swych wyborców, że mogę mu zaufać — on wypełni swój obowiązek wobec ludu.

Do końca życia będę pamiętała mowę towarzysza Stalina, wygłoszoną 11 grudnia 1937 r. Towarzysz Stalin zapewnił w niej swych wyborców, że mogę mu zaufać — on wypełni swój obowiązek wobec ludu.

Jak burzliwa owacja powitali wszyscy obecni te słowa!

Ktoś zawołał z sali: my wszyscy, z towarzyszem Stalinem! A każdy kto w ów niezapomniany wieczór był w sali Teatru Wielkiego zrozumiał, że ów głos wyraża uczucia i dążenia całego społeczeństwa radzieckiego, całej awangardy ludzkości.

Towarzysz Stalin mówił o poważnych obowiązkach delegata, służą radzieckiemu ludu. Wódz nasz dowiódł całemu narodowi jakim powinien być delegat, działacz polityczny typu leninowskiego. Te wskazówki towarzysza Stalina, całe jego życie i działalność, dla nas obywateli Związku Radzieckiego są źródłem natchnienia i gwiazdą przewodnią. W latach, które potem nastąpiły, ojczyzna nasza przeszła przez najcięższą i najokrutniejszą wojnę w swej historii. Poprzez wszelkie próby, mądrze, spokojnie, z wiarą, Józef Wissarionowicz Stalin po-

Konkurs otwarty na scenariusz filmowy

Uwzględniając potrzeby szerokiego rzesz pracujących, które pragnęłyby ujrzeć na ekranach filmy o swoim życiu i pracy na tle nowej rzeczywistości polskiej przedsiębiorstw Państwowych „Film Polski” niezależnie od ogłoszonego po Zjeździe w Wiśle konkursu zamkniętego na nowelę-scenariusz, ogłasza konkurs otwarty na pomysł — nowelę do filmu o współczesnej problematyce polskiej.

Do udziału w konkursie zaprasza się przede wszystkim przedstawicieli świata pracy, którzy na podstawie własnego doświadczenia z pracy zawodowo-społecznej powinni wnieść wiele cennego materiału do tematyki naszych filmów o dzisiejszej rzeczywistości polskiej.

Pomysł ten może być ujęty w dowolną formę: wspomnienia, pamiętnik, nowelę, szkicu dramatycznego itd. Praca winna być utworem oryginalnym, a nie przeróbką istniejącego dzieła literackiego lub teatralnego.

Termin nadsyłania prac pod adresem Dyr. Programowej P. P. „Film Polski” upływa z dniem 1 marca 1950 r.

Jury przyzna cztery nagrody: I — 200.000 zł., II — 150.000 zł., III — 100.000 zł., IV — 50.000 zł.

prowadził kraj radziecki ku zwycięstwu.

9 lutego 1946 r. po raz drugi miałam szczęście słyszeć mowę towarzysza Stalina. Tego dnia podsumował on zasadnicze wyniki drugiej wojny światowej i mówił o planach na przyszłość partii komunistycznej. W naszym okręgu, w pracy i życiu dzielnic, jak słońce w kropli wody, widać urzeczywistnienie tych planów — których natężeniem i genialnym organizatorem jest tow. Stalin.

Całe me życie jest związane ze stalinowską dzielnicą Moskwy. Przeżyłam tam długie lata, przeszło dwadzieścia lat pracując w kombinacie im. Kujbyszewa. Codziennie oglądam jak się zmienia wygląd dzielnic, jak rosną jego mieszkańcy. Pamiętam ulice, plac i zaułki tej dzielnicy przed rewolucją. Nieciekawy to był obraz! Wszędzie brud, zapadające się chodniki, drewniane domki o zmatowiałych oknach. Było tu kilka niewielkich przedsiębiorstw, które prawie wyłącznie na leżały do kapitalistów zagranicznych. Dokoła nich gromadziły się robotnicze lepianki. Ludzie żyli w ubóstwie i ciemnocie. Przez całe lata nie wyjeżdżali do śródmieścia Moskwy, gdyż brakło komunikacji miejskiej, a droga piecea pochłaniała kilka godzin. Nikt nie dbał o moskiewskie przedmieście.

Przy władzy radzieckiej nasze życie zmieniło się nie do poznania. Każdy rok przynosi mieszkańcom stalinowskiej dzielnicy nowe udogodnienia: wznoszą się domy mieszkalne, rozwija się przemysł, wzrasta dobrobyt.

Ulice stalinowskiej dzielnicy w wyglądzie i dostatku nie ustępują wcale głównym ulicom Moskwy. Oświetlone jasno, asfaltowane, obramowane nowymi domami mieszkalnymi. Na placu Siemienowskim, naprzeciwko stacji Metro „Stalinskoje”, został zbudowa-

Rekonstrukcja zabytków Warszawy

Odbudowa Zamku Królewskiego

PRZEDSTAWICIEL naszej redakcji przeprowadził rozmowę z prof. dr Piotrem Biegańskim, nacz. konserwatorem miasta Warszawy na temat odbudowy i konserwacji warszawskich zabytków oraz ostatnich odkryć na Starym Mieście.

Szczególnie wiele uwagi poświęcił prof. Biegański, w swoich wypowiedziach, zagadnieniu odbudowy Zamku Królewskiego.

— Czy istnieje dokładny termin zakończenia prac przy odbudowie i rekonstrukcji zabytków Warszawy?

— Niewątpliwie tak. Władze konserwatorskie są zdania, że w planie 6-letnim rekonstrukcja i odbudowa wszystkich zabytków na terenie Warszawy winna być całkowicie zakończona. Obecny stan prac i pomoc ze strony państwa pozwalają stwierdzić, że z całą pewnością prace te zostaną wykonane w całości w ciągu tych 6 lat.

— Jak przedstawiają się prace przygotowawcze przy odbudowie Zamku Królewskiego i kiedy będzie można przystąpić do bezpośredniej rekonstrukcji?

— Roboty przygotowawcze do sporządzenia szczegółowego projektu odbudowy Zamku prowadzone są od 1946 r. i trwają bez przerwy do chwili obecnej. Polegają one na zbieraniu ocenałych elementów, inwentaryzacji i jednocześnie przeprowadzaniu konkretnych prób rekonstrukcji części zabudowań przy pomocy pozostałych elementów. Próba taka została przeprowadzona przy rekonstrukcji bramy Grodzkiej i wypadła pozytywnie. Celem przygotowania terenu i zorientowania się w ilości autentycznych fragmentów zamku wzmoczone w ub. roku akcje odgruzowania.

— Opracowanie projektu wymaga bardzo wnikliwych studiów terenowych i archiwalnych, a czas, który na to został poświęcony, sowsicie się opłaci przy dalszych pracach projektodawczych. Na podstawie dotychczasowych wyników i badań doszliśmy do wnie-

ny wspaniałego kinoteatru „Ojczyzna”. Są tam dwie sale projekcyjne, foyer i czytelnia. Przed dwoma laty mieszkańcy otrzymali jeszcze inny wspaniały подарunek: na placu Żurawlewa zakończono budowę teatru. Jest on bardzo ładny i ludność nazwała go z umiłowaniem „Mały... Wielki Teatr”. I rzeczywiście przypomina on budynek państwowego, akademickiego „Teatru Wielkiego”.

Nova kultura szybko przenika w życie ludności stalinowskiej dzielnicy. Ludzie żyją w mieszkaniach zaopatrzonych w łazienkę, gaz, radio i telefon. Dla mieszkańców są kluby, stadia, kinoteatry i zjawajowski park kultury. Nie wychodzą poza granice swej dzielnicy młodzież może otrzymać nie tylko średnie, lecz nawet wyższe wykształcenie. Przy ulicy Wielkiej Siemienowskiej znajduje się Instytut Automechaniki.

Dzielnica stalinowska, to przemysłowe centrum stolicy. Na każdej ulicy, wśród skwerów i kwiatników, wznoszą się wysokie, jasne budowle fabryczne. Wszystkie wyrosły w latach władzy radzieckiej: produkcja żarówek, transformatorów, narzędzi tu ma swą siedzibę; Kombinat tkanin jedwabnych im. Szczerbakowa, fabryka włókiennicza „Praca wyzwolona”, fabryka Izmaajowska i dziesiątki innych.

Ja pracuję jako majster w fabryce żarówek. Jakże miło mi pomyśleć o tym, że nasze żarówki świecą się i w domach kolchoźników gdzieś daleko, i na Kremlu i w tunelu Metro. Ta świadomość skłania robotników do tego, aby starać się o osiągnięcie jak najwyższej jakości i stosować udoskonalone metody pracy. Już przed wojną wypuszczaliśmy na rynek prawie 400 tysięcy lamp: i zwyczajnych, i leżniczych, i 50.000 świecowych, i dla

„dziennego światła”, i dla Metro. Wprowadzenie każdego nowego typu produkcji wysuwało i kształtowało nowych ludzi.

Młoda robotnica działu lamp radiowych Walentyna Kirsanowa i jej brygada — na cześć wyborców do Naczelnej Rady P.S.T.S.R. — zobowiązała się w 1947 r. wykonać plan roczny przed terminem. Dając o tego, aby dotrzymać słowa W. Kirsanowa wniosła tak wiele pomysłów w organizację pracy, że została odznaczona Premią Stalinowską za nowatorstwo.

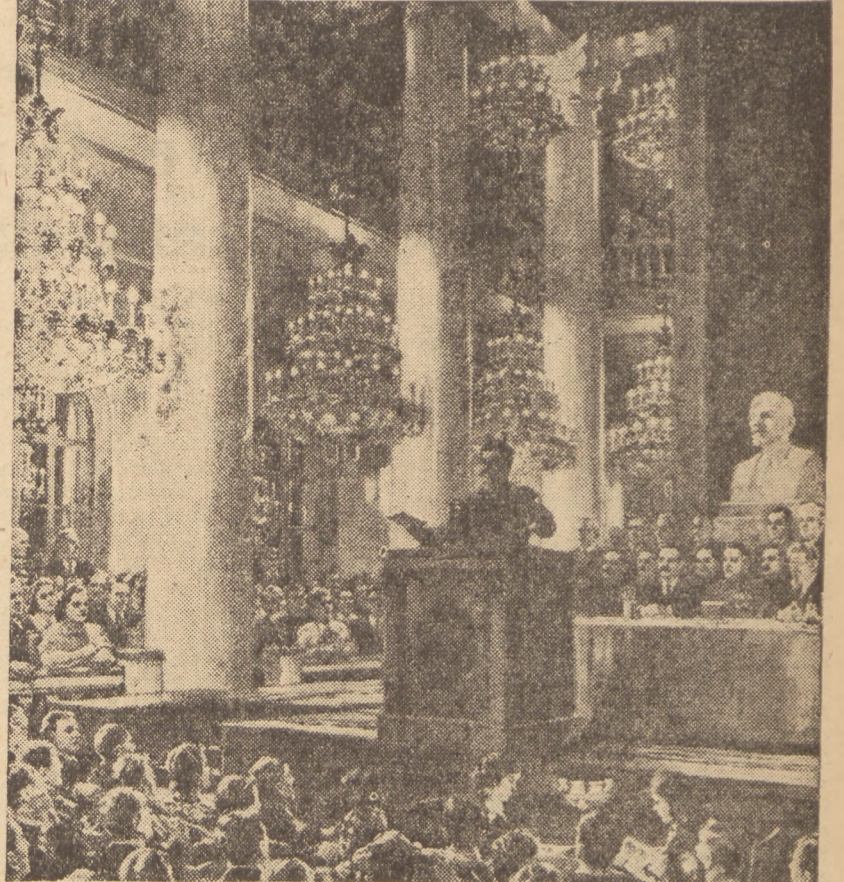
Mówię o jednej brygadzie fabryki żarówek — a ile takich ludzi w każdym przedsiębiorstwie okręgu! W fabryce narzędzi szliflerz Aleksiej Pietrowicz Makarow już wykonał duże normy pięcioletnie. W kombinacie im. Szczerbakowa, brygady pomocnicze majstrów Łukjanowa, Tsokowa i Siemionowa wystąpiły w wnioskiem, aby do dnia uroczystości 70-lecia towarzysza Stalina stosować progresywne normy 1950 r. Już osiągnęły to, a robotnicy innych przedsiębiorstw przemysłu lekkiego, podchwycili ich inicjatywę. Mądrość Stalina i jego ojcowiska troska wychowały tych ludzi i tysiące im podobnych.

Na przedwyborczym zgrupowaniu okręgu stalinowskiego w dniu 9 lutego Stalin powiedział:

„Do was należy sąd, czy dobrze pracowałam i pracuję partia, czy też mogła pracować lepiej”.

Całe społeczeństwo radzieckie codziennie zdaje sobie sprawę z tego, że partia bolszewicka i towarzysz Stalin prowadzą nas po słusznej drodze, na przód, ku zwycięstwu i szczęściu. Za to składamy hold synowski Józefowi Wissarionowiczowi Stalinowi. Niech żyje długie lata dla szczęścia i radości całego narodu.

„Jest Metro!”



Te pamiętne dla obywateli ZSRR słowa wypowiedział Stalin na uroczystym posiedzeniu, zwołanym w roku 1935 z okazji otwarcia Metro moskiewskiego. Na zdjęciu obraz artysty radzieckiego A. Gerasimowa, przedstawiający Stalina podczas wygłaszania przemówienia w Kłumnowej Sali Domu Rad. Obraz ten został wystawiony na Wszechradzieckiej Wystawie Sztuki w 1949 r.

Z Festiwalu Sztuk Radzieckich

„Moskiewski charakter” — A. Sofronowa

W wykonaniu zespołu Teatru Dolnośląskiego

W dalszym ciągu finałów festiwalu sztuk radzieckich i rosyjskich wystąpił w dniu 12 b. m. na scenie Państwowego Teatru Polskiego zespół Państwowego Teatru Dolnośląskiego z Wrocławia, wystawiając sztukę Anatola Sofronowa pt. „Moskiewski charakter” w reżyserii i inscenizacji dyr. A. Szyłyńskiego.

Przedstawienie spotkało się z bardzo gorącym przyjęciem publiczności.

A Sofronow, sekretarz Zarządu Związku Pisarzy Radzieckich, należy do czołowych przedstawicieli współczesnej dramaturgii radzieckiej. Jest on jednocześnie krytykiem teatralnym i teatologiem. Do najpopularniejszych utworów dramatycznych pisarza należą sztuki: „W pewnym mieście” (którą widzieliśmy na festiwalu w wykonaniu Państwowego Teatru Polskiego w Poznaniu) oraz „Moskiewski charakter” — sztuka odznaczona premią stalinowską, wystawiona po raz pierwszy przy słynnym moskiewskim „Teatrze Małym”, który obchodził niedawno 125 rocznicę swego istnienia.

Miarą powodzenia, jakim cieszy się „Moskiewski charakter” jest fakt, że sztuka ta grana była w ub. roku w Związku Radzieckim 4 tysiące razy i do tej pory nie schodzi z afisza.

Pracując nad wystawieniem tej sztuki, która odzwierciedla życie radzieckiej fabryki, zespół Moskiewskiego Teatru Małego aby poznać bliżej stosunki fabryczne i robotników fabryki, odwiedził niejednokrotnie kombinat zakładów włókienniczych „Trechgornaja Manufaktura”, gdzie czołowi robotnicy zakładów opowiadali aktorom o swym życiu i codziennych troskach.

Doskonałą charakterystykę „Moskiewskiego charakteru” dał w słowie wstępnym, poprzedzającym przedstawienie festiwalu w Warszawie, Franciszek Zawisza, robotnik fabryki urządzeń mechanicznych we Wrocławiu.

„Moskiewski charakter” to sztuka, która mówi o pracy i o walce. Walce

o nowe, prawdziwe oblicze radzieckiego człowieka, o wprowadzenie w życie idei partyjnych w całej ich rozciągłości, o bezkompromisowe przekładanie spraw ogólnopaństwowych, społecznych, partyjnych nad interesy prywatne, osobiste.

Sztuka przedstawia mocne, socjalistyczne charaktery ludzi, wychowywanych w leninowsko-stalinowskiej szkole. Pokazuje nam życie radzieckiej fabryki, życie ludzi, gotowych na największe ofiary i wyrzeczenia dla wspólnej sprawy. Pokazuje nam bohaterskie twardość, codziennej pracy, a jednak ludzi zwykłych, prostych, bliskich nam wszystkim, spotykanych dzisiaj na każdym kroku.

„I to jest właśnie największą zasługą pisarzy radzieckich, że materiał do swoich utworów czerpią z codziennego życia, że w sztukach przedstawiają pełną zapalał i entuzjazmu pracę zwykłego radzieckiego człowieka, pracę zespoloną jak najściślej z wysiłkiem całego społeczeństwa, z dążeniami partii, która prowadzi naród do dobrobytu, do lepszego jutra.

„My, robotnicy polscy, witamy sztukę Sofronowa specjalnie gorąco, bo problemy jakie sztuka ta porusza, są dla nas zrozumiałe i bliskie. Myśl o wykonaniu planu, o osiągnięciu jak najwyższych norm produkcji, o wydobywaniu z siebie maksimum energii i wysiłku towarzyszy nam na każdym kroku. Pragniemy dorównać robotnikom radzieckim w ich osiągnięciach, w ich pracy dla dobra kraju, dla dobra całego społeczeństwa”.

Swe przemówienie zakończył ob. Zawisza słowami: „Pragniemy gorąco, aby i polscy pisarze poszukiwali tematów do sztuk w naszych fabrykach, w naszych warsztatach, gdzie na pewno natrafiają na ciekawy materiał. Mamy nadzieję, że za przykładem „Moskiewskiego charakteru” ukaze się niedługo na naszych scenach sztuka o polskich zakładach pracy”.

Przemówienie to odczytane zostało przez jednego z artystów teatru.

JÓZEF STALIN

(Krótki życiorys)

Drukujemy kolejny fragment życiorysu Józefa Stalina w opracowaniu autorów radzieckich, według drugiego poprawionego wydania rosyjskiego, w przekładzie polskim wyd. „Książki i Wiedza”.

Z genialną przenikliwością określa Stalin perspektywy i konkretne drogi dalszego rozwoju rewolucji. „Życzę robotnikom fabryki „Dyna mo” — pisał w 1924 roku — jak również robotnikom całej Rosji, aby przemysł się podniósł i aby liczbę proletariatu w Rosji wzrosła w najbliższym okresie do 20 — 30 milionów; aby gospodarka zespolona na wsi rozkwitła i zdobyła wpływ na gospodarkę prywatną; aby wysocze rozwinięty przemysł i gospodarstwo zespolone na wsi ostatecznie połączyły proletariatu fabryk i ludzi pracujących na roli w jedną armię socjalistyczną; aby zwycięstwo w Rosji uwiecznione zostało zwycięstwem na całym świecie”.

Uogólniając teoretycznie doświadczenie Wielkiej Październikowej Rewolucji Socjalistycznej, doświadczenie pierwszych lat budownictwa socjalistycznego w otoczeniu kapitalistycznym, Stalin obronił i w dalszym ciągu rozwijał naukę leninowską o zwycięstwie socjalizmu w jednym kraju.

wówczas zwycięstwo socjalizmu w ZSRR będzie można uważać za całkowite, ostateczne zwycięstwo.

Te tezy Stalina stały się podstawą historycznych uchwał XIV konferencji partii (kwiecień 1925 r.). Konferencja zaaprobowala leninowsko-stalinowskie nastawienie na zwycięstwo socjalizmu w ZSRR jako prawo partyjne obowiązujące wszystkich członków partii.

W referacie pt. „O wynikach prac XIV konferencji WKP(b)”, wygłoszonym na zebraniu aktywnych moskiewskiej organizacji partyjnej, Stalin zwrócił szczególną uwagę na wciągnięcie chłopów-średniaków do dzieła budowy socjalizmu.

„Najważniejszą rzeczą, mówić, polega obecnie na tym, aby skupić ście dniaków wokół proletariatu, aby ich na nowo zdobyć. Najważniejszą rzeczą obecnie polega na tym, aby zespolić się z podstawową masą chłopstwa, podnieść jej poziom materialny i kulturalny i wespół z tą podstawową masą ruszyć naprzód drogą wiodącą do socjalizmu. Najważniejszą rzeczą polega na tym, aby budować socjalizm wespół z chłopstwem, koniecznym wespół z chłopstwem i koniecznym pod kierownictwem klasy robotniczej, albowiem kierownictwo klasy robotniczej stanowi podstawową gwarancję tego, że budownictwo pójdzie drogą prowadzącą do socjalizmu”.

Jako podstawowe zadanie partii XIV zjazd zatwierdził przeprowadzenie socjalistycznego przemysłowienia i walki o zwycięstwo socjalizmu w ZSRR.

Nagromadziwszy siły i środki oraz usunąwszy przeciwników i nie dowiarów, partia bolszewików doprowadziła kraj do nowego etapu historycznego — do etapu socjalistycznego przemysłowienia.

W tej walce z niedowiarkami i kapitalistami, z trockistami i zinojewcami, bucharinami i kamieniewcami ostatecznie ukształtował się, gdy u był z szeregow Lenin, ów tron kierownictwa naszej partii, składający się ze Stalina, Mołotowa, Kalinina, Woroszyłowa, Kujbyszewa, Frunzego, Dzierżyńskiego, Kaganowicza, Ordżonikidzego, Kiriowa, Jarostawskiego, Mikołajana, Andriejewa, Szewnikina, Zdanowa, Szkiriatowa i innych; oni

obronili wielki sztandar Lenina, zespolili partię wokół przykazań Lenina i wyprowadzili naród radziecki na szeroki gościniec przemysłowienia kraju i kolektywizacji gospodarstwa wiejskiego. Kierownikiem tego trzonu i główną siłą partii i państwa był towarzysz Stalin.

Wypinając po mistrzowskiemu zadania wódza partii i narodu i ciesząc się poparciem całego narodu radzieckiego, Stalin w działalności swej nie pozwalał sobie jednak nawet na cień zarozumiałości, pychy, samowielbienia. W wywiadzie, udzielonym niemieckiemu pisarzowi Ludwigowi, w którym podkreśla wielką rolę genialnego Lenina w dziele przeobrażenia naszej ojczyzny, o sobie Stalin mówi po prostu: „Co do mnie, to jestem tylko uczniem Lenina i moim celem jest — być jego godnym uczniem”.

VIII.

Przemysłowienie w jak najkrótszych historycznie terminach tak ogromnego i zaoferowanego pod względem ekonomicznym kraju, jakim był wówczas Związek Radziecki, następczo obrzuciło trudności. Trzeba było od nowa zbudować szereg gałęzi przemysłu, których nie znała dawna Rosja carska. Trzeba było stworzyć nowy przemysł obronny, którego nie było w dawnej Rosji. Trzeba było zbudować fabryki nowoczesnych maszyn rolniczych, jakich nie znała dawna wieś. Wymagało to olbrzymich środków. Państwa kapitalistyczne

z dobywały je drogą nielitościwego wysiłku ludu, zabójczych wojen, krwawej grabieży kolonii i krajów zależnych, drogą pożyczek zagranicznych. Kraj Radziecki nie mógł jednak korzystać z takich brudnych źródeł, a droga pożyczek zagranicznych była dla niego zamknięta przez kapitalistów. Trzeba więc było zdobyć środki tylko wewnątrz Kraju Radzieckiego.

Wykazał on, że:

1) istota przemysłowienia polega nie na wrznięciu przemysłu w ogóle, lecz na rozwoju przemysłu ciężkiego, a przede wszystkim jego rdzenia — budowy maszyn, albowiem tylko stworzenie ciężkiego przemysłu i własnego przemysłu budowy maszyn zapewni socjalizmowi podstawę materialną i uczyni kraj socjalizmu niezależnym od świata kapitalistycznego;

2) wyłączenie obszarów i kaptaliistów w naszym kraju w wyniku Październikowej Rewolucji Socjalistycznej zniesienie prywatnej własności ziemi, fabryk, banków itd. i przekształcenie ich we własność ogólnonarodową — stworzyły potężne źródło akumulacji socjalistycznej dla rozwoju przemysłu;

G o s p o d a r k a i f i n a n s e

Nowe formy ruchu racjonalizatorskiego włókniarzy

Lódź, w grudniu.
Jak się właściwie zaczął? — zapytano któregoś dnia w Wydziale Współzawodnictwa Pracy Zarządu Głównego Włókniarzy. Pytanie dotyczyło ruchu racjonalizatorskiego w fabrykach łódzkich.
Zaczęło się po prostu, tak jak w zwykłe wielkie akcje robotników tego miasta. Oddawna już w łódzkich fabrykach przemysłu włókienniczego powstawały samorodne pomysły nowatorskie, projektowane i realizowane następnie przez robotników, bardzo często w obrębie najbliższego swego otoczenia, a więc na własnym warsztacie, czy najwyżej na własnej sali produkcyjnej. Z czasem ruch nowatorski zaczął rozszerzać się, wciągając w orbitę spraw racjonalizatorskich coraz więcej robotników. Świat naukowy i techniczny, jak również związki zawodowe w początkowym okresie stały na uboczu, pochłonięte całkowicie młodym, lecz już coraz bardziej dynamicznym ruchem współzawodnictwa pracy.

Pierwsi racjonalizatorzy nie mieli zasadniczo warunków, aby pomysły ich mogły osiągnąć takie rezultaty jakie powinny. Jednak już w pierwszej fazie swego istnienia ruch racjonalizatorski osiągnął tak poważne rezultaty, iż władze przemysłowe oficjalnie uznały jego istnienie na pierwszej wielkiej naradzie racjonalizatorskiej, zorganizowanej w roku 1947 przez Centralny Zarząd Przemysłu Włókienniczego.
Z tego też okresu oraz z późniejszych miesięcy, prasa notuje systematycznie ważniejsze osiągnięcia nowatorów robotniczych z fabryk przemysłu włókienniczego oraz swoiste współzawodnictwo na tym odcinku, jakie powstało z inicjatywy oddolnych mas włókniarzy.

Taki stan trwał do sierpnia 1949 r. Pod względem organizacyjnym cechował go jednak chaos i brak przepisów i wytycznych, normujących rozwój racjonalizatorstwa, określających warunki w jakich winno się ono rozwijać, oraz funduszy asygnowanych na ten cel. Ówczesne Komisje Usprawnień, działające tak na terenie poszczególnych zakładów pracy, jak i Dyrekcje Branżowych oraz Zjednoczeń pracowały na ogół wadliwie, dopuszczając do poważnych zaniedbań.
Pomysł reorganizacji takiego stanu przyszedł znowu oddolnie. Początek powstawała Kluby Racjonalizatorskie w różnych zakładach pracy. W Łodzi pierwszy taki Klub powstał w końcu sierpnia 1949 r. w Fabryce Maszyn Tkackich, z inicjatywą tamtejszego robotnika i racjonalizatora, ślusarza Henryka Dudy.
Dobry przykład działają. Wrzesień, październik i listopad był okresem masowego powstawania Klubów Racjonalizatorskich we wszystkich fabrykach łódzkich. Ale i tutaj okazało się, że do pełnej organizacji ruchu racjonalizatorskiego jest jeszcze bardzo daleko.
Wtedy to z pomocą robotnikom przyszli partia i związki. Zorganizowano pierwszą w Łodzi wielką naradę racjonalizatorską, w której prócz robotników wzięli udział także naukowcy oraz technicy łódzcy. Narada ta dała wspaniałe rezultaty. Konkretnie dowody przedstawiane przez racjonalizatorów fabrycznych były ilustracją ogromnych oszczędności, jakie może dać państwu ruch racjonalizatorski. Zapowiadano współpracę świata naukowego z Klubami Racjonalizatorskimi robotniczymi przyjęli z entuzjazmem.
Spośród wielu konkretnych deklaracji, jakie wypłynęły od poszczególnych stowarzyszeń technicznych na specjalne wyróżnienie zasługują zobowiązania Politechniki Łódzkiej przedłożone przez rektora prof. dr. Osmana Achmatowicza. Między innymi zobowiązania te brzmiały: Politechnika Łódzka zgłasza gotowość służenia Klubom wynalazców i racjonalizatorów wiedzą i doświadczeniem swoich profesorów w sprawach, których kluby te we własnym zakresie rozwiązać nie będą mogły. Do dyspozycji Klubów oddaje się laboratoria i urządzenia naukowe badawcze. W wypadkach trudniejszych pomysłów personel naukowy Politechniki służy racjonalizatorom wszelką swą wiedzą i pomocą bez naruszania praw projektodawców. Ciekawe projekty robotnicze będą odda-

6 tys. kobiet współzawodniczy w górnictwie

Wydział Kobiet Związku Zawodowego Górników, sprawujący opiekę nad uczestniczkami współzawodnictwa pracy w przemyśle węglowym, przystąpił do rozdania premii za najlepsze osiągnięcia we współzawodnictwie kobiet.
Do współzawodnictwa przystąpiło dotychczas ponad 6 tys. kobiet zatrudnionych w kopalniach węgla. Szczególnie duże znaczenie posiada współzawodnictwo pracy wśród kobiet obsługujących sortownie, gdzie załogi współzawodniczące osiągnęły poważne rezultaty w walce o podniesienie jakości węgla, zmniejszając bardzo wydatnie jego zanieczyszczenie.

Nowe kluby racjonalizatorskie

W zakładach energetycznych istnieje obecnie ok. 20 klubów racjonalizatorskich. Złożono je prawie przy wszystkich większych elektrowniach w kraju jak: w Łaziskach Górnych, Chorzowie, Warszawie, w Łodzi i innych miejscowościach.
Ostatnio powstały dwa nowe kluby racjonalizatorskie przy elektrowniach dolnośląskich, a mianowicie: przy elektrowni „Ludwówko” i elektrowni „Głogów”.
Plan działania nowych klubów przewiduje w najbliższym czasie podjęcie prac nad udoskonaleniem urządzeń do odprowadzania żużli spod kotłowni.

Największa na Śląsku piekarnia mechaniczna

W Gliwicach otwarto nową, największą na Śląsku, piekarnię mechaniczną Spółdzielni Spożywców.
Zdolność wytwórcza piekarni pozwala na wyprodukowanie 16 do 20 ton pieczywa w ciągu doby.
Nowa piekarnia posiada najbardziej nowoczesne urządzenia jak: mieszałki elektryczne, maszyny do walcowania, wałowania, przecinania pieczywa itd.

Ponad 64 mln. oszczędności uzyskani robotnicy fabryki urządzeń technicznych

Robotnicy fabryki urządzeń technicznych w Toruniu, na ogólnym zebraniu zaogólnie postanowili uzyskać do końca roku, przez optymalne remanentów oraz zmniejszenie zapasów surowców i materiałów pomocniczych — 64.300 tys. zł nowych oszczędności.
Wzwanie Hajduckiego Zjednoczenia Hutniczego podjęli również pracownicy państwowej fabryki cukierków i pierników „Kopernik” w Toruniu. Omawiając wyniki dotychczasowej akcji oszczędnościowej stwierdzono, iż fabryka wykonała roczny plan oszczędnościowy już w końcu października br. w 140 proc. Po przeanalizowaniu dotychczasowej gospodarki fabryki, załoga zobowiązała się do końca br. wygospodarować ponad 3 miliony zł dodatkowych oszczędności oraz ogólny plan oszczędnościowy fabryki wykonać w 160 proc.

Wzrost pągowia

W zespole PGR w pow. kościańskim, obradował ogólnokrajowy zjazd inspektorów hodowli koni. Jak wynika z ogłoszonych referatów w ciągu najbliższych 6 lat stan klaczy zarodowych w Polsce wzrośnie do 3.000 szt. Zwiększy się też blisko dwukrotnie liczba ogierów. Pozwoli to ponadto na wyhodowanie blisko pół tysiąca klaczy hodowlanych oraz blisko 1.300 klaczy roboczych. (ww)

Państwowy Browar „Łódzki Zdrój” ogłasza przetarg na sprzedaż

2 słoików samochodowych i 1 słoik 1-tonowego „Borgward”, które można oglądać codziennie, Łódź, ul. Nowotki Nr. 24-36. Kr. 1821-1

wane studentem do opracowywania w ramach zajęć dyplomowych.
Prócz tego profesorowie Politechniki zgłosili gotowość wygłaszania na terenie fabryk odczytów i pogadanek dla racjonalizatorów, stałego informowania zainteresowanych zakładów pracy o znanych pomysłach nowatorskich stosowanych za granicą oraz tłumaczenie broszur radzieckich znanych pod nazwą „Technimum”. Broszury te zawierają wiele wartościowych i ciekawych wiadomości podanych w bardzo przystępnej formie. Spopularyzowanie ich byłoby ogromną pomocą w pracy klubów.
Poważne znaczenie ma tu również inicjatywa Wydziału Współzawodnictwa Pracy Zarządu Gł. Związku Włókniarzy, dzięki której w dniu 5 grudnia br. odbyła się pierwsza odprawa dyrektorów resortowych i kierowników współzawodnictwa ze wszystkich Centralnych Zarządów i Zjednoczeń przemysłu Włókienniczego. Odprawa wykazała, iż związki zawodowe ponoszą winę za wiele niedociągnięć. Zarówno na podstawie przedłożonych sprawozdań jak i w toku dyskusji wyrażano szereg uwag. Zarząd Centralny Zjednoczeń zakładowe, podchodzą do zagadnień racjonalizatorstwa w niewłaściwy sposób, wprowadzając chaos zwłaszcza w zakresie premiowania i finansowania projektów. Przykładem może być następujący fakt:
W jednej z łódzkich fabryk włókienniczych wypłacano premie racjonalizatorom nie w 100 proc., lecz po odłączeniu 40 proc. od przyznanej sumy na rzecz ich pomocników, podczas gdy na premie dla owych pomocników przewidywane są specjalne fundusze. W innym znów wypadku premiowano wnioskodawcę w całości, natomiast realizację zgłoszonych wniosków wypłacono racjonalizatorom 600 tysięcy zł.
Odprawa w Zarządzie Gł. Włókniarzy otworzyła oczy na istotny stan racjonalizatorstwa. Przedstawiciele zarówno związków jak i administracji przemysłowej doszli do wniosku, że dopóki nie zostanie opracowany schemat organizacyjny dla ruchu racjonalizatorskiego w włókiennictwie, dopóki nie doprowadzi się do ujednocnienia akcji, nie opracuje wytycznych co do premiowania i finansowania wynalazców, dopóki nie będzie można postawić tego ruchu na właściwej płaszczyźnie.

Entuzjazm mas robotniczych, oraz bogactwo możliwości, jakie kryje w sobie oddolny ruch racjonalizatorski spowodowały, iż czynniki związkowe postanowiły położyć w okresie tak miłego grębka jak i pierwszego kwartału 1950 roku główny nacisk na zorganizowanie realnej pomocy dla nowo powstałych Klubów.

Zwiększamy produkcję spirytusu przemysłowego

P przed wojną produkcja państwowa Monopoliu Spirytusowego miała nastawienie wybitnie fiskalne. Ok. 80 proc. produkcji było przeznaczone wówczas na bezpośrednią konsumpcję. W latach powojennej sytuacja ta stopniowo ulegała zmianie. Produkowano coraz więcej spirytusu na cele przemysłowe, laboratoryjne i lecznicze. W roku bieżącym produkcja spirytusu odwodnionego (ponad 99 proc. mocy) wynosi już 60 proc. ogólnej produkcji. Należy przy tym zaznaczyć, że pozostałe 40 proc. przeznaczonych jest nie tylko na cele bezpośredniej konsumpcji w formie np. wódek, ale jest także używane — i to w coraz większym stopniu — do wytwarzania rozmaitych olejków, kosmetyków itp. Spożycie bezpośrednie wódki i spirytusu, dzięki celowej polityce władz, znacznie się zmniejszyło. Na przełomie 1948-49 zmalało ono o 30 proc. W planie 6-letnim ogólna produkcja spirytusu zwiększy się trzykrotnie, przy czym znaczną przewagę będzie miała produkcja spirytusu odwodnionego.

Spirytus przemysłowy produkowany jest w państwowych gorzelniach przemysłowych. Otrzymuje go się także, jako produkt uboczny przy produkcji drożdży i celulozy. W związku z rozwojem naszej gospodarki wzrasta szybko zapotrzebowanie na spirytus przemysłowy. W przyszłości więc produkcja ta będzie się zajmowała także pewne gorzelnie rolnicze, znajdujące się bądź we władaniu państwa, bądź spółdzielczości.

W zakładach PMS w Lublinie mamy możliwość zapoznania się z produkcją spirytusu odwodnionego, przeznaczonego na cele przemysłowe. Zakłady te — to kombinat przemysłowy obejmujący: gorzelnię przemysłową, zakład odwadniania spirytusu, wytwórnię wódek, wytwórnię denaturatu oraz wytwórnię skrzyń monopolowych. Takie skupienie zakładów powiązanych ze sobą łańcuchem produkcyjnym daje wielkie oszczędności na robociznie i

kosztach transportu, co poważnie obniża koszty produkcji. Zakłady przejęte z rąk prywatnych dopiero w końcu roku 1948, przy czym zakład odwadniania spirytusu był w gruzach. Odbudowę rozpoczęto w marcu br. Dzięki ofiarnej pracy robotników i pracowników technicznych już dziś produkcja idzie pełną parą. Łączna kubatura od budowanych zakładów wynosi 4 tys. m. sześciennych.
Spirytus przemysłowy produkuje się z melasy, która jeszcze do niedawna nie miała zastosowania w przemyśle. Spirytus ten przeznaczony jest całkowicie na cele przemysłowe i techniczne.
Melasa, zmieszana w odpowiednim stosunku z wodą, poddawana jest fermentacji w specjalnych kadziach. Cukier zawarty w melasie fermentuje — po pewnym czasie otrzymujemy tzw. brzojkę o zawartości ok. 12 proc. alkoholu, która jest przekazywana do aparatu odwodnionego. Stąd po destylacji i częściowej rektyfikacji otrzymujemy się spirytus o mocy około 93 proc. czyli spirytus surowy. Z gorzelnicy wędruje on teraz do zakładu odwadniania, w celu dalszej przeróbki.
Odwadnianie następuje drogą specjalnej destylacji — metodą azotropową (środek pomocniczy: mieszanina benzolu i benzyny) w aparaturze systemu ciągłego, z której spirytus spływa do zbiorników w ciągu całej doby. Aparatura składa się z 3 kolumn odwodnienia połączonych rurkami. Do niej przepompowuje się spirytus surowy z gorzelnicy przemysłowej. W pierwszej kolumnie spirytus surowy jest oczyszczany od wszelkich zanieczyszczeń. W kolumnie drugiej następuje wzmocnienie spirytusu do 96 proc., w następnej — całkowite odwodnienie dzięki porwanu wody przez mieszaninę benzolu — benzynową. Spirytus po odwodnieniu spływa przez kłosek obserwacyjny do zbiorników — odbierających, z których jest raz na dobę prze-

Ze względu jednak na ograniczone warunki materiałne postanowiono tworzyć w razie Klubu Terenowego, tzn. Kluby, w których spotykać mogliby się nowatorzy z kilku najbliższych fabryk włókienniczych, a więc np. z „Bawelnianej Jedyńki”, „Siódemki” czy „Czternastki”. Zarządowi Głównemu łatwiej będzie zaopatrzyć we wszystkie niezbędne urządzenia oraz zorganizować stałą opiekę naukową i techniczną w kilku, niż w kilkudziesięciu Klubach. Biorąc pod uwagę faktyczny stan rzeczy pomyślnie ten spotkać się z życzliwym przyjęciem i akceptacją.
Niezależnie od Klubów Terenowych postanowiono opracować regulamin, który by zobowiązywał wszystkie Centralne Zarządy, oraz Zjednoczenia przemysłu włókienniczego do jednolitej akcji na odcinku racjonalizatorstwa i nowatorstwa. W celu szybkiego popularyzowania zatwierdzonych pomysłów od Nowego Roku zacznie wychodzić w Łodzi miesięcznik poświęcony sprawom racjonalizatorstwa w włókiennictwie.
W ten sposób Związek Włókniarzy pragnie nadrobić dotychczasowe zaniedbania i niedopracowania w stosunku do ruchu racjonalizatorskiego.
KRYSTYNA WYRZYKOWSKA

Szybkościowe toczenie gwintów

W jednym z oddziałów zakładów H. Cegińskiego w Poznaniu podjęta została próba szybkościowego toczenia gwintów. Oparta na doświadczeniach tokarzy radzieckich. Nastawiacz tokarni, wielokrotnie przodownik pracy, Czesław Passon, osiągnął szybkość skrawania przy toczeniu gwintów 200 mtr./min., podczas gdy dotychczas osiągnięto tylko około 50 mtr./min.
Nowy rekordzista, dał uczczenia 70 rocznicy urodzin Generalissimusa Stalina, zobowiązał się zapoznać z nowym sposobem obróbki wszystkich współpracowników zatrudnionych przy toczeniu gwintów.
Budujemy drobnicowce
Na steczni gdańskiej odbyło się w dniu 6 bm. założenie stępki pod dwa duże drobnicowce, statki o pojemności 660 ton, budowane z polecenia linii żeglujowych: Gdynia — Ameryka.
Stecznia buduje serię pięciu takich drobnicowców dla GAL.

Więcej wydawnictw technicznych

Naczelna Organizacja Techniczna oraz należące do NOT stowarzyszenia branżowe podjęły akcję szkoleniową odczytów i innych zajęć mających na celu wydawnictwem czasopism oraz książek technicznych. Na terenie całego kraju ukazują się ok. 60 czasopism z czego NOT i placówki podległe wydają 21 czasopism.
Obecnie powołano zostało do życia Państwowe Przedsiębiorstwo Wydawnictw Technicznych podległe Departamentowi Techniki PKP, którego zadaniem jest wydawanie książek technicznych z uwzględnieniem potrzeb gospodarczych w związku z planami narodowymi.

wego i przyczynia się do lepszego zaopatrzenia rynku.
Do ciakawostek odbudowanych Zakładów odwadniania należą także nowoczesne urządzenia przeciwpożarowe. W budynkach zainstalowane są spryskiwacze, które — jak wykazały próby — w ciągu 1-2 minut zalewają silną strugą wody wszystkie urządzenia techniczne likwidując momentalnie ew. pożar. Ponadto specjalna gaśnica parowa może w ciągu minuty wypełnić cały budynek parą wodną, która łatwo tłumi ogień. Aby zlikwidować możliwość pożaru od krótkiego spiekania, wszystkie instalacje przełożono na zewnętrzny budynek, skąd również, za pomocą reflektorów, oświetla się jego wnętrze.
Wytwórnia skrzyń, wyposażona w odpowiednie maszyny, heblarki, pily tarczowe itd., ma charakter dużego warsztatu. Produkuje przeważnie części zamienne do skrzyń monopolowych używanych przy transporcie wódek, denaturatu i spirytusu dla wszystkich wytwórni. System ten okazał się bardzo wygodny i tani.
Spirytus odwodniony służy przede wszystkim do sporządzania mieszanek napędowej dla samochodów. Uszlachetnia on benzynę, podnosi jej wartość w mieszance i zmniejsza jednocześnie zużycie o ok. 20 proc. Dlatego też głównym odbiorcą spirytusu odwodnionego jest Centrala Produktów Naftowych.

Planowane umococnienie zakład. zwiększy produkcję nie tylko samego spirytusu odwodnionego, ale także i produktów ubocznych, z których np. drożdże pastewne, po zaspokojeniu zapotrzebowania krajowego, mogą być sprzedawane za granicą, gdzie znajdują chętnych nabywców.
WŁADYSŁAW DUDZIŃSKI

Dążymy do samowystarczalności w produkcji garbników

Gospodarka leśna, która wykonała w swym przemyśle plan trzyletni w 118,5 procentach może poszczycić się szczególnie dobrymi osiągnięciami w dziale tzw. produkcji niedrzewnej. Do dzieła tego zalicza się pozyskanie żywic, kory garbarskiej, nasion, grzybów, jagód i owoców leśnych, siana, torfu, gospodarkę łowiecką i rybactwo itd. Liczne z tych gałęzi gospodarki leśnej stały się od kilku lat eksportem do krajów zamorskich. M. in. eksportujemy do Anglii i Stanów Zjednoczonych poważne ilości jagód czarnych, zwierzyny leśnej, torfu, nasion leśnych itd.
Na odcinku produktów żywico-pochodnych (kałafonia i terpentyna), które importowaliśmy w znacznych ilościach również przed wojną, przełamaliśmy w r. b. wieloletnią tradycję i stałymi się całkowicie samowystarczalnymi.
Jedynie produkcja niezbędnych dla przemysłu skórzanego garbników jest jeszcze niewystarczająca. Jednakże badania naukowe i pomyślnie rozwijająca się doświadczałość leśna wykazały, że sprowadzane z zagranicy garbniki egzotyczne nie są bynajmniej nie do zastąpienia. Posiadamy dostateczną ilość i różnorodność drzew i krzewów, których drewno lub kora mogą dostarczać żądanych przez przemysł garbników.
Do gatunków garbnikodajnych należą: świerk, dąb, wierzba, olsza, brzoza i in. Produkcję swą przemysł garbarski bazuje — poza garbnikami egzotycznymi — przede wszystkim na surowcu świerkowym i dębowym, używając innych gatunków jedynie jako domieszki.
Garbniki świerkowe skoncentrowane są w korze, szczególnie w wewnętrznej jej warstwach i otrzymuje się je drogą ługowania w specjalnych ekstraktownikach. Kora pozyskiwana dla produkcji garbników (tzw. kora garbarska), musi odpowiadać pewnym warunkom, a w szczególności nie może ulec zaplesnieniu, gdyż pleśń częściowo niszczy garbniki. Najodpowiedniejszym okresem dla pozyskania kory garbarskiej jest lato, gdyż wtedy można ją łatwiej zdjąć z drzewa i szybko wysuszyć, nie narażając na zaplesnienie. Okres letni koliduje jednak z okresem ścięcia drzew, która z uwagi na jakość drewna musi odbywać się zimą. Przytoczone trudności oraz brak odpowiedniej ilości dotychczas wyszkolonych robotników powodowały, że znaczna część kory nie mogła być odpowiednio zużytkowana.

Od roku jednak, dzięki wyjętej pracy naukowców, fachowców i robotników opracowano i zastosowano nowe metody pozyskiwania oraz suszenia kory garbarskiej w okresie zimowym, dzięki czemu możliwy jest olbrzymi wzrost produkcji. Zastosowano przy tym ulepszone przez robotników nowe typy narzędzi do pozyskiwania kory, a w opracowaniu są jeszcze dalsze pomysły.
Przykładem żywiołowego wzrostu produkcji kory garbarskiej świerkowej może być Dyrekcja Lasów Państwowych Okręgu Olsztyńskiego. W roku 1949 zanotowano tu trzydziestokrotny wzrost pozyskania kory świerkowej w porównaniu z pierwszym rokiem planu trzyletniego, tj. 1947 r. Dyrekcja Olsz-

tyńska posiadając w składzie swych lasów tylko 15 proc. drzewostanów świerkowych pozyskała około 40 proc. całkowitej ilości kory garbarskiej wyeksploatowanej na terenie całej Polski przez Lasy Państwowe.
W r. 1950 przewiduje się co najmniej trzykrotny wzrost produkcji w skali ogólnokrajowej, co niewątpliwie zaspokoi potrzeby przemysłu garbarskiego.
INŻ. WACŁAW OSIŃSKI

Z całego kraju Rolnictwo

W PGR-ach gdańskich ściągnięto z pól, rowów i lasów wielkie ilości maszyn rolniczych wszelkiego typu i w różnym stanie. Po segregacji i inwentaryzacji tych maszyn okazało się, że „zaczyniony” majątek, same maszyny, które po niewielkim remoncie nadadzą się do użytku, warte są 68,7 mil. zł. W miesiącach zimowych naprawy te zostaną wykonane, co poważnie zwiększy zaopatrzenie gospodarstw w pomocnicze maszyny rolnicze. Maszyny, które wymagałyby zbyt kosztownego remontu, podzielo na pozostałe w części wymienne i złom który PGR odesła do hut.

Jeśli chodzi o park maszynowy, to PGR w woj. gdańskim zaopatrzone są dostatecznie, zwłaszcza po ostatnich przydziałach nowych maszyn radzieckich i czechosłowackich. (Krz)

W Państwowym Gospodarstwie Rolnym „Przejazdów” w pow. gdańskim powstaje wielkie gospodarstwo ogrodnicze, obejmujące 100 hektarów. Kosztem 30 milionów zł odbudowuje się obecnie inspeksy i kilka wielkich hal — cieplarni o długości 100 metrów. Teren uprawy warzyw pod szkłem wyniesie pół hektara.

Na Dolnym Śląsku trwa praca nad zakładaniem przy spółdzielczych ośrodkach maszynowych i ich filiach grup zakładowych warsztatów naprawczych oraz kuźni. Do tej pory urządzono już i wyposażono 74 tego rodzaju warsztaty oraz 80 kuźni.

Komunikacja i transport

W odpowiedzi na apel Jana W. laszczyka kolejarze przystąpił do współpracy w indywidualnym oszczędzaniu. Opracowaniem technicznej strony tego współzawodnictwa zajęła się okrękowa komisja współzawodnictwa przy Związku Zawodowym Kolejarzy.

Spółdzielczość

Pracownicy Okręgowej Spółdzielni Mleczarskiej w Szczytnie, którzy do dnia 22.X br. zakupili 5975 sztuk głęsi na 5000 zaplanowanych, samorzutnie podwyższyli plan skupu drobiu.

Do końca 31 grudnia br. postanowiono zakupić 9000 sztuk głęsi oraz 600 sztuk indyków na 400 szt. zaplanowanych.
Jednocześnie pracownicy OSM w Szczytnie wzywają do współzawodnictwa w wykonaniu urealnianych (podwyższonych) planów skupu drobiu inne — produkujące w tej akcji Okręgową Spółdzielnię Mleczarską woj. olsztyńskiego.

W Ełbągu miejscowa Spółdzielnia Spożywców uruchomiła pierwszą na terenie miasta gospodę spółdzielczą przy ul. Grundwaldzkiej.

Lubelska Spółdzielnia Spożywców wykonała w dniu 3 bm. roczny plan obrotów w sumie 3 miliardów 250 milionów złotych.

Do przedterminowego wykonania planu za rok bież. przyczyniło się w dużym stopniu otwarcie 20 nowych sklepów, wśród których poważną pozycję zajmują sklepy odzieżowe oraz nowopowstałe Spółdzielcy Dom Warowny w dzielnicy robotniczej — Kalinowszczyzna.

Wynalazki i usprawnienia

Majster działu rotografii w Fabryce Farb Graficznych „Atra” w Toruniu, Antoni Rogoziński opracował nowy sposób produkcji pokostów, polegający na zastąpieniu surowców krajowych, zamiast dotychczas używanych drogich surowców zagranicznych.

Pokosty pomysłu majstra Rogozińskiego są znacznie lepsze od dotychczas używanych, przy czym obniżony został znacznie koszt ich produkcji. Zastosowanie w fabryce nowego sposobu produkcji pokostów przynosi do trzech milionów złotych oszczędności rocznie.

Szkolimy fachowców

Na terenie woj. łódzkiego istnieje 31 szkół rolniczych. Każda ze szkół tego typu prowadzona jest w określonym kierunku, a więc: rolniczym, ogrodniczym, rolniczo-hodowlanym i rolniczo-społdzielczym i przysposobienie specjalistów — praktyków.

Od stycznia 1950 r. w woj. łódzkim powstają nowe szkoły, a mianowicie: w pow. łęczyńskim we wsiach Gostkowie (o charakterze hodowlanym) i w Siedlcu (o charakterze rolniczym). W pow. skierniewickim będą założone w tym samym czasie szkoły w Kamionie (rachunkowości rolnej) i Woli Pekoszewskiej (dla sanitariuszy weterynaryjnych).

Szermierzowi pokoju i postępu Generalissimosowi Stalinowi w hołdzie

Życzenia, zobowiązania i dary od polskiego świata pracy i młodzieży

Dokończenie ze str. 2-ej

Fornal z zespołu Wawelno PGR, Stanisław Klawiec, pisze w liście do Józefa Stalina: „W imieniu wszystkich pracowników składam Ci w dniu 70 rocznicy Twoich urodzin gorące pozdrowienia. Zyczymy Ci, Wielki Stalinie, abyś dożył tej chwili, kiedy sztandar czerwony zalopocze zwycięsko nad całym światem, kiedy zginie bezpowrotnie krzywda, wyzysk, ucisk i strach przed wojną”.

Podobnej treści listy przesłali robotnicy rolni z majątku S'uny w pow. szubińskim robotnicy PGR z Zalesia, z Wreszów, Chradlewa, Mroczy, Drażni, Rulawa i inni.

Robotnicy Technicznej Obsługi Rolnictwa z woj. gdańskiego zadeklarowali przedterminowy remont 132 traktorów, obsługujących majątki PCR.

ZOBOWIĄZANIA I UPOMINKI MŁODZIEŻY

W kółkach ZMP przy fabrykach, szkołach, instytucjach i wioskach od

bywają się uroczyste wiece, zebrania i masówki, poświęcone Wielkiemu Jubilatowi.

Na specjalne wyróżnienie zasługują masowe wiece w Chodzieży i Ostrowiu Wielkopolskim.

Uczniowie z Pomorza przygotowują na dzień 21 grudnia uroczyste wieczory świetlicowe w szkołach, zgłaszając gotowość ich powtórzenia w zakładach pracy i wioskach.

Ilość zobowiązań, podejmowanych przez młodzież dla uczczenia rocznicy stale rośnie. Młodzi robotnicy zatrudnieni w Zakładach Przemysłowych Stowarzyszenia Mechaników w Pruszkowie postanowili podnieść dyscyplinę pracy, zlikwidować do minimum brak w produkcji oraz powiększyć ilość biorących udział we wspólnym przedsięwzięciu o 50 proc.

Uczniowie gimnazjum i Liceum Przemysłowego w Rzeszowie postanowili zaliczyć przy szkole koło Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej.

Hufiec SP przy Publicznej Szkole Zawodowej w Kłodzku postanowił naprawić w warsztatach szkolnych maszyny rolnicze dla wsi Wojciechowo.

Studenti Akademii Nauk Politycznych ufundują dwie biblioteki dla świetlic wiejskich oraz wyślą do Generalissimusa Stalina album z życzeniami od wszystkich słuchaczy uczelni.

Zobowiązania podejmują również najmłodszy. „W ślad za całym narodem i my postanowiliśmy uczcić zbliżając się 70 rocznicę urodzin Generalissimusa Stalina — piszą wychowankowie Domu Dziecka z Konstancina. W dniu wolnym od nauki upomniemy się o naszą drogę, wiodącą do naszego Domu długości ok. 200 m. i przygotowaliśmy boisko do siatkówki”. Drużyny harcerskie w Makowie wykonują gazetki ścienne, poświęcone życiu Generalissimusa Stalina, a harcerstwo z Płocka przygotowuje dla wszystkich dzieci ze szkół podstawowych uroczyste akademie z częścią artystyczną.

„Rozumiemy dobrze, że możemy dziś uczcić się w Wolnej Polsce Ludowej dzięki zwycięstwom Armii Radzieckiej, której wy przewodziacie — czytamy w liście harcerki i harcerzy z Wrocławia.

„Podejmowaniem zobowiązań, pomnażającą naszą produkcję i poprawiającą nasze wyniki w nauce dajemy wyraz przywiązaniu do ideałów, które walczą i dla których żyje Józef Stalin — piszą m. in. ZMP-owcy z PZPB Nr 4 w Łodzi do młodych włókniarzy w Iwanowo-Zienińsku.

Członkowie łódzkiej organizacji ZMP wykonali dla uczczenia 70 rocznicy urodzin Generalissimusa Stalina podarunek w postaci artystyczne go albumu, obrazującego historię ruchu młodzieżowego w Łodzi oraz udział młodzieży w budowie Polski Ludowej.

WYSTAWA UPOMINKÓW

W Pomorskim Domu Sztuki urządzono wystawę upominków pomorskiego świata pracy i młodzieży pomorskiej dla Generalissimusa Stalina.

Wśród darów wyróżniają się: piękna waza — dar wrocławskiej fabryki fajansu; panorama Kremla, dzieło robotnika-amatora; miniatura cukrowni w Brześciu, wymodelowana w cukrze; miniatury narzędzi pracy, wykonane przez metalowców i uczniów szkół technicznych itd.

Kilku artystów-amatorów wykonało portrety i rzeźby Lenina. Wystawę zwiedzają tłumy ludności Bydgoszczy.

SPORT I WYCHOWANIE FIZYCZNE

Trzydzieści lat pracy Studium WF w Poznaniu

Stadium W. F. przy Uniwersytecie Poznańskim obchodziło 30-lecie swego istnienia. Kurator uczelni prof. dr Czarnocki, omawiając działalność tej placówki, wskazał na olbrzymie zasługi znakomitego uczonego, niezjącego już założyciela i długoletniego kierownika Studium prof. dr Eugeniusza Piaseckiego, który w trudnych warunkach okresu międzywojennego, kierował zakładem.

Po wyzwoleniu, Studium wznowiło swą działalność i uzyskało pełne poparcie Odrodzonego Państwa Ludowego. Najlepszym tego dowodem są cyfry. Gdy w roku szkolnym 1920/21 studiowało 21 słuchaczy, a w roku 1938/39 — 509, to w roku 1946/47 — 748, a w ostatnim już roku — 1.529 studentów.

Podczas uroczystości odbyły się doskonale przygotowane pokazy gimnastyczne, które zostały pełne uznaniem i licznym zebraniem widzów. Bardzo dobrze wypadły wykonane przez studentów ćwiczenia w gimnastyce rytmicznej oraz tańca narodowe.

Posiedzeniami naukowymi, na których omawiano najnowsze zdobycze wiedzy medycznej i teorii wychowania fizycznego i sportu oraz sprawy, dotyczące w f. w ośrodkach szkolnych, zakończono uroczystości jubileuszowe.

Porażka hokeistów CSR

W rewanżowym spotkaniu między państwowym, rozegranym w Sztokholmie, reprezentacja hokejowa Czechosłowacji, która w piątek wygrała ze Szwecją 5:3, poniosła niepodzielną porażkę 0:5 (0:1, 0:2 0:2).

Czechosłowacy grali w tym samym składzie, jak w poprzednim meczu, z wyjątkiem bramkarza, którym był Moudry; przesładował ich jednak led, i nie odpowiadał im zbyt miękko.

Gospodarze zagraли znacznie lepiej, niż w piątek, ale dość brutalnie. — Bramki zdobyli: Petersson 2, Karlsson — 2 i E. Johansson — 1.

Związki zawodowe a młodzież Doniosła uchwała plenum CRZZ

Z uchwał, powziętych przez III plenum Centralnej Rady Związków Zawodowych, szczególnie doniosłe znaczenie ma uchwała, dotycząca opieki nad młodzieżą, ześrodkowana dotychczas w sekcjach młodzieżowych ZZ.

Powstanie Związku Młodzieży Polskiej — głosi m. innymi uchwała — stwarza dla rad zakładowych i oddziałów związkowych możliwości bardziej wszechstronnego rozwijania całością pracy wśród młodzieży związkowej w oparciu o ZMP. Możliwość ta mogą być tylko wówczas należycie wykorzystane, gdy związki zawodowe udziela ZMP należytego poparcia i pomocy.

W związku z tym Plenum CRZZ postanowiło uznać dalsze istnienie sekcji młodzieżowych związków zawodowych za niecelowe i udzielić poparcia Związkowi Młodzieży Polskiej.

W celu właściwego wykonania zadań i koordynacji prac związków zawodowych z ZMP zamiast oddzielnych sekcji postanowiono utrzymać wydziały i referaty młodzieżowe we wszystkich ogniwach związkowych, a nawet rozbudować je tam, gdzie zachodzi tego potrzeba.

W nowych władzach wszelkich instancji związkowych ma być repre-

zentowany ZMP. Tam, gdzie wybory już się odbyły, mają być dokończony wani młodzieźowi delegaci z głosem doradczym.

Związki zawodowe muszą dbać o bardziej masowy udział młodych robotników we współzawodnictwie pracy, zabezpieczyć udział przedstawicieli ZMP w naradach wytwórczych oraz otoczyć szczególną opieką młodzieżowych przewodników, racjonalizatorów i młodzieżowe brzoły produkcyjne, jak również pomagać przy organizowaniu nowych brygad.

Odkrycia prehistoryczne w Wielkopolsce

W Piotrkowicach w powiecie kościańskim odkryto cmentarzysko z czasów prehistorycznych tzw. kultury „dużyckiej”.

We wsi Szczepidło, w powiecie kościańskim, odkopano zabytki tzw. kultury przeddużyckiej z drugiego okresu epoki brązowej. Na uwagę zasługują ułamki sita, fragmenty naczyń glinianych, zdobione odciśkami plecionki oraz resztki przedmiotów z brązu. Znaleziono również kości ludzkie.

TABLA WYGRANYCH 57 LOTERII

5-ty dzień ciągnienia IV-e klasy

Wygrane po 500.000 zł padły na: Nr Nr: 6293, 56841, 88256. Wygrane po 200.000 zł padły na: Nr Nr: 9808, 36633. Wygrane po 100.000 zł padły na: Nr Nr: 15247, 33184, 46100, 77987, 81343, 85970, 93164, 93947. Wygrane po 40.000 zł padły na: Nr Nr: 2039, 29152, 33555, 42922, 82550. Wygrane po 16.000 zł padły na: Nr Nr: 8008 8553 12205 13222 17408 29569 33708 34208 36237 38848 37518 38417 44379 44571 52038 61000 65829 66549 74884 75992 79621 79682 79713 70828 50939 86385 88789 95066 96495. Wygrane po 8.000 zł padły na: Nr Nr: 200 369 370 577 668 1371 1758 2299 3216 3747 4263 4782 4798 6842 7097 7475 7806 8270 8293 9063 10049 10854 12922 12553 12775 14322 14832 15221 16182 17137 17630 18378 18455 19319 19580 19640 20201 21500 22049 22242 22596 23221 23653 23785 24078 25006 27195 27679 28076 33125 33176 34070 34494 38169 38836 39000 9874 40493 40539 42428 42479 42864 42940 43242 43454 43744 45628 46258 46846 49664. Wygrane po 4.000 zł: 78004 32 162 75 82 220 60 76 99 341 9 77 616 73 713 75 90 600 11 31 68 81 922 30 79067 9 134 74 214 372 6 400 16 65 8 74 515 603 10 67 8 75 724 62 833 6 922 52 3 68 80005 259 96 319 46 433 670 3 81058 123 70 229 399 400 2 32 67 512 62 99 600 37 62 6 87 704 73 890 82081 165 263 331 401 30 537 71 807 46 904 14 83027 72 116 82 99 208 46 58 83 302 83 404 20 1 75 810 45 954 84123 215 67 360 97 408 68 504 39 72 805 43 99 902 16 44 8 89 85100 167 75 254 68 336 55 60 408 49 60 604 23 34 55 704 39 840 63 906 28 86165 223 66 322 3 99 493 512 21 39 700 13 33 7 71 930 47 87056 162 357 75 90 427 581 4 604 801 22 88094 141 257 84 398 436 99 646 730 888 89034 71 126 280 92 348 65 418 519 44 98 624 45 51 96 149 860 903 23 80 90039 65 75 99 167 72 99 233 74 97 310 39 50 694 747 801 9 16 44 97 930 75 91020 46 135 233 44 336 68 70 96 400 28 522 61 98 670 738 76 811 917 29 83 53 4 82 92001 30 205 334 410 39 71 2 509 667 730 890 929 37 51 61 93016 63 131 4 95 231 58 317 93 438 68 7 94 541 93 5 621 41 4 62 774 806 62 948 70 94069 96 107 56 89 91 2 221 29 58 83 352 73 84 92 420 37 91 539 79 50 6 601 69 77 85 710 73 8 829 85002 37 65 108 12 7 47 51 305 48 559 723 36 74 89 805 14 6 45 8 96 995 96020 7 46 60 6 91 102 46 66 66 72 8 99 230 41 62 314 413 67 526 649 68 766 94 829 42 900 40 6 66 8 77 98 97018 9 30 48 120 5 212 40 407 67 503 93 602 16 57 60 5 85 80 5 812 45 51 72 970 3 98069 84 250 412 93 539 69 74 91 614 72 87 798 933 49 53 99015 60 83 121 215 42 382 3 410 2 26 49 503 10 41 49 634 89 94 6 815 71 901 8 86 87.

Dalszy ciąg wygranych podany będzie jutro.

Zakłady H. CEGIELSKI

w Poznaniu, ul. Daszyńskiego 136
Przedsiębiorstwo Państwowe Wyodrębnione
ogłaszają
PRZETARG OFERTOWY NA SPRZEDAŻ:
1 samochodu D. K. W. typ F 7-700 z ogumieniem — wymagający naprawy
1 samochodu osob. D. K. W. typ 1939 bez ogumienia — wymagający naprawy
1 samochodu ciężarowego „Vomag” wrak 6-cio cylindrowy — 160 K. M. typ 6 L. R. bez ogumienia
1 motocykla „Blackburch” 300 cm³ z przyczepką wymagający naprawy.
Przedmioty podlegające sprzedaży oglądać można codziennie w garniezu N. Zakładów od godziny 10 — 11-tej.
Oferty należy składać w zakładowych kopertach pod w/w adresem do dnia 15.XII.49 r. w Biurze Sprzedaży.
Zakłady zastrzegają sobie prawo swobodnego wyboru ofert.
Kr. 1818-1

OGŁOSZENIA DROBNE

ZGUBY
Skradziono dowód kolejowy Nr 764707 na nazwisko Kicińska Anna. 1392-1
Zgubiono odcinek zameldowania, kartę rejestracyjną RKU świadectwo szkolne, zaświadczenie z komisji SP. Wrona Stanisław. 2446-1
Zgubiono legitymację nauczycielską na nazwisko Zofia Czajawa. 31994-1
Zgubiono legitymację Zw. Zawodowej Nr. 355593 Paluch Heleny. 31995-1
Zgubiono legitymację szkolną Nr 470 na nazwisko Stefania Godlewskiej.
Zgubiono książeczkę wojskową, tymczasowy dowód tożsamości, legitymację Zw. Zaw., kartę zasiłkową Ub. Spół. Kohut Edward. 2447-1
Zgubiono książeczkę wojskową na nazwisko Skwarek Edward. 2449-1
Zgubiono pozwolenie II kat. wydane przez Starostwo Warszawa — Praga i dowód rejestracyjny samochodu osobowego II-81564 Warszawa na nazwisko Molanecz Eugeniusz zam. w Warszawie ul. Obrońców Nr. 3. 30720-1
Zgubiono kartę rozpoznawczą na nazwisko Zięcina Jan. 1391-1
Zgubiono legitymację emerytalną nr. 1681 na nazwisko Zahaczewski Zdzisław Opoczynska 51. 2445-1
RZECZPOSPOLITA
CENNIK OGŁOSZENI
Drobne 45 zł za wyraz, poszukiwane prace 25 zł za wyraz, minimum 30 słów, maximum 25. Ogłosz. wymiarów: (za 1 mm. szer. 1 spalt); za tekstem do 70 mm. sz. 100; 71 — 120 mm. sz. 120; 121 — 200 mm. sz. 140; 201 — 300 mm. sz. 230; ponad 300 mm. sz. 280; tekstowe do 70 mm. sz. 170; 71 — 120 mm. sz. 220; 121 — 200 mm. sz. 270; 201 — 300 mm. sz. 340; ponad 300 mm. sz. 420; nekrologi do 70 mm. sz. 85; 71 — 120 mm. sz. 100; 121 — 200 mm. sz. 150; 201 — 300 mm. sz. 240; ponad 300 mm. sz. 300. Ełbanse o 100% drożej. W numerach niedzielnych i świątecznych 50% dopłaty. Za terminowy druk ogłoszeń administracja nie odpowiada. Należność za ogłoszenia należy kierować przez P.K.O. na konto Nr. 1-717 — Dział Ogłoszeń.
OGŁOSZENIA PRZYJMUJĄ:
Biuro Ogłoszeń „Czytelnik” Centrala w Warszawie, Poznańska 33 parter, tel. 887-08 i 857-93. Oddziały miejskie: Marszałkowska 3/5, Daszyńskiego 14, Praga, ul. Targowa 67 (Kuczeria Jezewskiego), „Impet” Kruszyńska 48, księgarnia „Czytelnik” ul. Puławska 49, księgarnia „Wolność” ul. Marszałkowska 85. W krajach wszystkich oddziały „Czytelnika” i Biuro Ogłoszeń.
Redaktor naczelny Henryk Korotyński
Sp. Wyd.-Ośw. „Czytelnik” Druk. Nr. 2 B-95127

Ostrzeżenie

Ostrzegamy przed kupnem maszyny do liczenia f-my „Triumfator” nr 128690, która została skradziona z biura Państwowego Przedsiębiorstwa Robót Komunikacyjnych nr 4 W-wa, Pl. 3-ch Krzyży 3. Kr. 1824-1

Zakupimy

precyzyjne teodolity, 1 dalekomierz „Dimes” wzgl. uniwersalny tachimetr redukcyjny Reda firmy „Zeiss” wzgl. „Wild”, luty niwelacyjny, stopery, taśmy stalowe miernicze rolkowe, taśmy koszurowe, parasole techniczne, tyczki miernicze, zakłki do lat, liśbe przykładowe do lat, kostury do taśm. stojaki do tyczek, podziaki transwersalne metalowe, tablice funkcji podz. 3600 i z podz. gradowym, cyrkle precyzyjne do nanoszenia oraz zerowniki.

Oferty należy kierować pod adresem:

HUTNICZE PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWLANE
Gliwice, ul. Wileńska. 4 Kr. 1822-1

Przetarg

Państwowe Zakłady Przemysłu Ziemiannianego w Witnicy, pow. Gorzów Wlkp. ul. Dworcowa 24/25, podają do wiadomości, że w dniu 21 grudnia 1949, odbędzie się sprzedaż drogą przetargu samochodów:
1) samochód — autokar „Buick” 8 cylindrowy
2) samochód osobowy „Aero” 2 cylindrowy.
Reflektanci oglądać mogą wymienione samochody do dnia 20 grudnia br. włącznie. Oferty winny być złożone najpóźniej dnia 20 grudnia br. w zakładowej kopercie z napisem: „Przetarg na samochody”, w biurze Państwowych Zakładów Przemysłu Ziemiannianego w Witnicy.
Otwarcie ofert nastąpi w dniu przetargu o godz. 11. Kr. 1817-0

RADOMSKIE ZAKŁADY FAJANSU I CERAMIKI TECHNICZNEJ w Radomiu ogłaszają

przetarg

na sprzedaż pojazdów mechanicznych następujących marek:
1) Skoda — Rapid — osobowy
2) Adler — Junior — osobowy
3) Opel — Super — osobowy
4) Ford — Gaz B. E. — ciężarowy
5) B. M. W. — 315 — osobowy
6) Opel — P 4 — osobowy.
Samochody „Skoda-Rapid” i „Adler — Junior” oglądać można od dnia 20.XII.49 r., codziennie od godz. 8-iej do 16-tej w Fabryce Fajansu i Majoliki „Radom I” w Radomiu ul. Gen. Świerczewskiego nr 8.
Samochody „Opel — Super” 1, „Ford — Gaz B. E.” oglądać można od dnia 20.XII.49 r., codziennie od godz. 8-iej do 16-tej w Fabryce Wyróbów Terrakotowych „Opoczno” w Opocznie ul. Staromiejska nr 2.
Samochody „B. M. W. — 135” i „Opel P. 4” oglądać można od dnia 20.XII.49 r., codziennie od godz. 8-iej do 16-tej w Fabryce Fajansu „Wrocław” we Wrocławiu, ul. Stalina nr 198/202.
Oferty w kopertach zakładowych należy składać w Sekretariacie naszego Przedsiębiorstwa oraz wadium w wysokości 5 proc. oferowanej sumy w kasie Radomskich Zakładów Fajansu i C. T. w Radomiu ul. Narutowicza 40 do dnia 2.I.1950 r.
Otwarcie kopert nastąpi komisyjnie w dniu następnym. Kr. 1815-1

ODDZIAŁ ZDROWIA DĄBROWSKIEGO ZJEDNOCZENIA PRZEMYSŁU WĘGLOWEGO Sosnowiec ul. Żymińskiego 2 poszukuje

dyplomowanej PIELEGNIARKI

do prewentorium dziecięcego w Bukowinie Tatrzańskiej. Kr. 1819-0

„SPEDYTOR”
PRZEDSIĘBIORSTWO PAŃSTWOWE — SPÓŁDZIELCZE
Ekspozytura — Warszawa, ul. Stawki 4
ogłasza
PRZETARG NIEOGRANICZONY — USTNY
na różne części samochodowe nie typowe:
silnik do samochodu marki „Mercedes” typ 170,
silnik do samochodu marki „Steyer” typ 220,
silnik do samochodu marki Opel typ Olympia górno-zaworowa, oraz
na felgi typ „GAZ”.
Przetarg odbędzie się dnia 15.XII.1949 r. na terenie „SPEDYTORA” ul. Stawki 4.
Wyz. wym. części oglądać można od godz. 9-iej. Kr. 1812-1

CENTRALNA PRACOWNIA PSYCHOTECHNICZNA
PRZEMYSŁU HUTNICZEGO
przy Hajduckich Zakładach Hutniczych
zakupi książki i czasopisma z zakresu:
a) monografii zawodów,
b) medycyny zawodowej,
c) bezpieczeństwa i higieny pracy,
d) psychologii i psychotechniki,
e) fizjologii pracy.
Książki i czasopisma mogą być w językach: polskim, rosyjskim, angielskim, francuskim i niemieckim.
Oferty należy kierować na adres: Centralna Pracownia Psychotechniczna Przemysłu Hutniczego przy Hajduckich Zakładach Hutniczych, Chorzów — Batory, ul. Dyrekcyjna. Kr. 1816-1

Przetarg nieograczony

Zjednoczenie Energetyczne Okręgu Lubelskiego w Lublinie, ulica Fabryczna 17, ogłasza przetarg nieograczony na sprzedaż sam. cięż. m-ki Renault 2,5 t. oraz sam. cięż. m-ki Fiat 508 o nośności 250 kg.
Wymienione samochody można oglądać od godz. 9-iej do 14-iej w garażach Zjednoczenia przy ulicy Fabrycznej 17.
Oferty na zakup z podaniem oferowanych cen, należy składać do dnia 28.XII.49 r., gdzie w tymże dniu o godz. 12-iej nastąpi komisyjne otwarcie ofert. Do oferty należy dołączyć kwit na wpłacone wadium w wysokości 5 proc. oferowanej kwoty do Narodowego Banku Polskiego Oddz. w Lublinie, konto 20. Kr. 1814-1

Wydział Powiatowy w Sierpcu ogłasza sprzedaż w drodze przetargu

następujących samochodów osobowych:
1) Marka „Opel-Super” — stan techniczny średni
2) Marka „Citroen” — typ 1937 r. — stan techniczny średni
3) Marka „Fiat” — typ NSU. 1100 — nie na chodzie.
Oferty w sprawie kupna wymienionych samochodów należy nadsyłać pod wskazanym adresem, w terminie do dnia 31 grudnia 1949 r., z podaniem sumy nabycia.
Samochody można oglądać każdego dnia w godzinach od 8-iej do 15-iej. Kr. 1820-0

Gorąca zupa dla najbiedniejszych

Referat Opieki Społecznej dzielnicy Śródmieście już od dłuższego czasu odczuwa brak stołówek dla swych podopiecznych.

Do lipca br. podopieczni korzystali z kuchni miejskiej Stołecznej Komitetu Opieki Społecznej, mieszczącej się przy ulicy 6 Sierpnia. Była to duża stołówka na dwieście osób. Z chwilą przejścia kompetencji SKOS przez poszczególne referaty opieki społecznej, stołówka ta została zlikwidowana. Podopieczni, stojący się w kuchni miejskiej już od kilku miesięcy pozbawieni są obiadów.

Referat Opieki Społecznej obejmuje na terenie Śródmieścia 1120 rodzin podopiecznych. Dla dzieci i młodzieży sprawę obiadów rozwiązuje w dużym stopniu szkoła. Brak stałych posiłków odczuwają jednak dotkliwie starsi podopieczni a zwłaszcza starcy i kaleki.

Referat Opieki Społecznej zorganizował wprawdzie w miejsce byłych obiadów miesięczne paczki żywnościowe. Nie wszystkim jednak wystarcza suchy prowiant. Wielu podopiecznych nie ma możliwości przyrzadzenia sobie samodzielnie gorącego posiłku.

Brak pomieszczenia utrudnia zorganizowanie specjalnej kuchni dla podopiecznych. Poprzedni lokal przy ul. 6 Sierpnia, według orzeczenia komisji mieszkaniowej, nie nadaje się na stołówkę. Dwie kuchnie miejskie na Pradze oraz na Kole są przepełnione. Zbliżyć się zimą, a podopieczni w dalszym ciągu są pozbawieni posiłków. Dobrze by było, gdyby któraś z popularnych warszawskich stołówek zorganizowała dla nich gorące zupy. Wydawanie zup mogłoby się odbywać w godzinach po lunchu. Ponieważ obiady popularne nie wydawane są od godziny 14-ej, do datkowi konsumenci nie odczuli by zbyt prędko pracownika stołówki. Koszt posiłków opłacałby Referat Opieki Społecznej z funduszy na suchy prowiant.

Akcje taką z pewnością powitaliby z radością wszyscy podopieczni.

Plótno w PDT
Warszawskie sklepy PDT rozpoczną w tym tygodniu sprzedaż talonu w bardzo poszukiwanego plótna na wyspy i na białe poscielowe.

Ważny dodatek krawiecki — płótno sztywne dostarczane jest równomiernie i w wystarczających ilościach. (s)

Al. Jerozolimskie otwarte
Wydział Komunikacyjny Z.M. podaje do wiadomości, że z dniem 12.12.49 r. zostają otwarte dla ruchu kołowego Al. Jerozolimskie na odcinku od ul. Smolnej do N. Świata.

Ryb na święta nie zabraknie Sandacze i konserwy z szyjek rakowych zadowolą najwybredniejsze gusta

Szklaną ścianę i kawiarnię mieć będzie kino „Prah"

W lipcu przyszłego roku gmach kina „Prah" przy ulicy Jagiellońskiej będzie ukończony.

Roboty rozpoczął oddział I Zjednoczenia Warszawskiego PPB na jesieni 1948 roku. Przy wykopach natrafiono na kilkadziesiąt sztuk pocisków pochodzących z 1939 roku.

Trudności w uzyskaniu dokumentacji i brak kredytów wstrzymały na pewien czas prace, dopiero w czerwcu br. roboty ruszyły w pełni. Dziś żelbetonowa konstrukcja jest już gotowa i przystąpiono do zakładania instalacji ogrzewających.

Kino będzie luksusowo urządzone. Podłoga zostanie pokryta dywanem, ściany będą boazerią. Osobliwością budynku jest częściowo szklana elewacja. — Od ulicy Jagiellońskiej budowana jest kawiarnia. Gmach kina łączy się z budynkiem administracyjnym Filmu Polskiego.

130 robotników zatrudnionych przy budowie bierze udział w współzawodnictwie zespołowym i indywidualnym. Wyróżniają się murarz Jan Swara i cieśla Leon Wróbel. (OZ)

Ruch przedświąteczny jak nigdy dotąd

We wszystkich punktach sprzedaży detalicznej PCH, Warszawskiej Spółdzielni Spożywców oraz Centrali Rybnej panuje od kilku dni ożywiony ruch przedświąteczny.

W porównaniu z pierwszą dekadą listopada, dekada grudnia przyniosła bardzo poważny wzrost obrotów handlowych, które zwiększyły się średnio o ok. 40 proc.

Szczególnie ożywiony ruch przedświąteczny daje się zaobserwować w Bazarze Ludowym przy ul. Koszykowej oraz w domach odzieżowych WSS: przy ul. Marszałkowskiej 6, ul. Wolskiej 84 i przy ul. Krakowskie Przedmieście 42.

Stoiska Bazaru Ludowego sprzedają w zwiększonych ilościach atrakcyjne artykuły świąteczne oraz wszelkie towary spożywcze i włókniennicze. Dużym popitem cieszy się konfekcja damska i męska, bielizna, galanteria oraz towary spożywcze i kolonialne.

Ogromnym powodzeniem cieszy się dział sprzedaży zabawek t.zw. „Raj Dziecięcy". Bardzo dobrze zaopatrzono się również bazarowe stoiska robotników oraz dział sprzedaży ryb.

Nasze panie domów nie będą miały w tym roku przedświątecznych kłopotów z rybami. Już obecnie na rynku nie odczuwa się braku ryb i przetworów rybnych a w ciągu najbliższego tygodnia, jak zapowiada Centrala Rybna, pojawią się nowe transporty.

Poza rybami z własnych połowów i przetworów krajowego przemysłu, pojawiają się na rynku ryby i przetwory importowane. Smakoszów czeka wiele niespodzianek.

MROŻONE FILETY

Ostatnio nadeszły do Szczecina i Gdyni mrożone filety dorszowe z Islandii w ilości 500 ton. Częściowo zostały już one rozprowadzone po kraju i ukazały się w sprzedaży. Największy przydział filetów otrzymał Górny Śląsk następnie Warszawa i Łódź. Poza tym poważne ilości filetów są rozprowadzane w większych skupiskach ludnościowych woj. wrocławskiego. Znaczne ilości mrożonych filetów dorszowych zmagazynowano w chłodniach Szczecina, Gdyni, Poznania, Wrocławia i Krakowa. Na tydzień przed świętami produkt ten zostanie udostępniony szerokim rezerwow konsumentów.

Filety dorszowe pakowane są w paczki o wadze 3 kg, można je jednak nabywać i w mniejszych ilościach — dwa, jeden i pół kilograma. W detalicznej sprzedaży cena kg filetów wynosi 250 zł.

SANDACZE MROŻONE I WYBOROWE ŚLEDZIE

Ryby morskie poławiane są u nas dotychczas w niedostatecznej ilości. Dlatego też zatrudniono się o to, by przynajmniej w okresie świątecznym ryb tych było pod dostatkiem. Chodzi tu przede wszystkim o sandacze i śledzie. Toteż zakupiliśmy w Holandii 500 ton wyborowych sandacza, którego pierwsza partia w ilości 250 ton nadeszła w ostatnich dniach do Gdyni. W najbliższym tygodniu sandacz importowany zostanie rozprowadzony wśród większych ośrodków konsumpcyjnych. Centrala Rybna zapewnia, że wszyscy konsumenci

ci zdąży zaopatrzyć się przed świętami w tę smaczną i wartościową rybę. Większe partie sandacza otrzymały już Warszawa, Kraków, Wrocław i Poznań. Cena detaliczna na sandacze mrożone została ustalona na 325 zł z kilogram.

Śledź, jak wiadomo, jest smaczną i wielce pożywną rybą. Trudno sobie wyobrazić święta bez tej popularnej ryby. Toteż zakupiliśmy w Islandii 1.133 tony wyborowych, smacznych śledzi. Transport ten w całości nadszedł już do Gdyni w końcu ub. tygodnia. Centrala Rybna wydała zarządzenie, by śledzie w miarę wyładunku ze statku zostały wysyłane na tychmiast, wg rozdzielnika w głąb kraju.

Największe ilości śledzi importowanych (po 200 ton) otrzymują Oddziały Centrali Rybnej w Warszawie, Łodzi i Chorzowie. Nieco mniejsze ilości zostaną przesłane do Lublina, Olsztyna, Bydgoszczy, Poznania, Krakowa i Wrocławia.

DELIKATNIEJSZE I PIKANTNIEJSZE OD HOMARÓW

Jak już wspominaliśmy, smakoszów czekają niespodzianki ze strony polskiego przemysłu przetwórczego. Donosiliśmy swego czasu o próbach czynionych przez przemysł przetwórczy w zakresie produkcji konserw z szyjek rakowych. Próby te udąły się. Wyprodukowano już pewne ilości tych oryginalnych konserw, które wkrótce ukąże się w handlu. Jak nas poinformowano konserwy z szyjek rakowych nie ustępują w smaku znanym konserwom z mięsa homara morskiego. Znaney twierdzą, że są nawet delikatniejsze i pikantniejsze. Spodziewać się należy, że wkrótce znajdą się one w detalicznej sprzedaży.

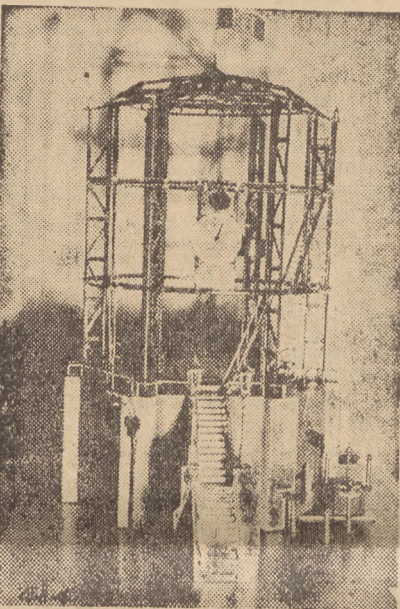
W tym krótkim artykule na temat przedświątecznej sytuacji na rynku rybnym, omówiliśmy zaledwie kilka pozycji naszego importu. Dane te dotyczą jedynie ostatniego okresu. Pomiędzy innymi dźwiał rybołówstwa krajowego zwłaszcza słodkowodnego. To główne źródło zaopatrzenia nie zawiedzie pokładanych w nim nadziei. W najbliższym tygodniu przed świętami należy się spodziewać odpowiednich partii ryb żywych i śnieży, zwłaszcza karpia i szczupaka. (mil.)



Czołowy racjonalizator MKZ Jan Wróblewski objaśnia pracownikom MKZ zastosowanie nowych ulepszeń skrzyżowań trolejbusowych przy budowie sieci tramwajowej i trolejbusowej w stolicy. Miniatury tych wynalazków wykonane przez warszawskich robotników będą ofiarowane Generalissimosowi Stalinowi z okazji 70-rocznicy Jego urodzin.

Miniatury modele linii MKZ symbolem wdzięczności za pomoc w odbudowie Warszawy

W świetlicy pracowników MKZ dzielnicy Mokotów, odbył się pokaz miniatur nowych urządzeń sieci trolejbusowej i tramwajowej. Miniatury zostały wykonane przez robotników wydziału elektrycznego MKZ z okazji 70 rocznicy urodzin Józefa Stalina jako symbol wdzięczności za oswobodzenie Warszawy i dostarczenie zniszczonej stolicy Polski wozów i urządzeń trolejbusowych. Miniatury zostaną przesłane Generalissimosowi Stalinowi.



Na zdjęciu model zbiornika gazowego wykonany przez załogę Warszawskiej Gazowni jako dar w 70 rocznicę urodzin Generalissimusa Stalina.

Nowe urządzenia sieci zostały wykonane w 1948 i 49 r. przez robotników-racjonalizatorów. Jan Wróblewski zastosował przy budowie sieci trolejbusowej skrzyżowania linii własnego pomysłu. System ten jest obecnie używany w Warszawie i, jak wykazało doświadczenie, jest najlepszym tego rodzaju urządzeniem. Tenże racjonalizator wykonał system skrzyżowań trolejbusów z tramwajami.

Inż. Zygmunt Rawski zastosował w br. inny system skrzyżowań trolleybuso- w- tramwajowych. Ten pomysł racjonalizatorski, ulepszący nieco system Wróblewskiego jest nowym osiągnięciem w tej dziedzinie. Ponadto Jan Kotoński przygotował własnego pomysłu izolator sieci trolejbusowej.

Świeczki choinkowe

Kupno choinki nie sprawia w Warszawie żadnych trudności. Transportu nadchodzą regularnie i zaspakajają potrzeby miasta. Podobnie przedstawia się sytuacja ze świecidełkami, lichtarzami i tzw. „zimnymi ogniami". Brak jednak dotychczas świeczek choinkowych.

Jak nas zapewnił, świeczki ukąże się w sprzedaży dopiero ok. 15 bm. Szkoda, że o dostarczeniu ich do sklepów warszawskich nie pomyślano wcześniej.

PRZED NAMI 2 LATA WALKI

Jest to okres czasu za krótki dla akcji niezorganizowanej i nieprzygotowanej. Dla akcji zaś tak już przygotowanej, mającej duże osiągnięcia — to czas wystarczający, by zadania wykonać. Musimy się jednak spieszyć! Poprawiać i przyspieszać będy! Wzmóc czujność! Upowszechnić poczucie odpowiedzialności każdej komórki organizacyjnej, każdego człowieka!

Krytyczne i samokrytyczne podchodzenie do zagadnienia, świadomość celu walki, ambicja każdej komórki partyjnej i organizacji masowej — to droga do pełnego zrealizowania historycznej ustawy o likwidacji analfabetyzmu! To niezawodna droga do upowszechnienia kultury!

Takie są cele i takie zadania stoją przed nami do wykonania w okresie TYGODNIA WALKI Z ANALFABETYZMEM.

Wszytkie te pomysły umożliwiły rozbudowę sieci trolejbusowej w Warszawie. Ulepszenia i wynalazki racjonalizatorów zastosowano po raz pierwszy przy budowie linii: Dwożec Gdański — Łazienkowska, na skrzyżowaniu Al. Stalina i ul. Piłkiewiczskiej, oraz Al. Niepodległości i ul. Nowowiejskiej, oraz Al. Jerozolimskich i ul. Brackiej. Miniatury wykonali pracownicy MKZ: Franciszek Wicher, Bronisław Pruskiński, Stanisław Bloch, Zygmunt Tinc, Jan Wróblewski i Tadeusz Sulawski. Na pokaz przybyli przedstawiciele partii politycznych, związków zawodowych, oraz dyrekcji MKZ z dyr. nacz. Michalewiczem na czele.

Opiekunowie społeczni walczą z analfabetyzmem

Komitet stołeczny do walki z analfabetyzmem postanowił zakończyć te akcje na terenie Warszawy w 1950 r. W związku z tym przewiduje się zwiększenie ilości kursów do 440, tym bardziej, że nie brak nauczycieli, ani funduszy.

Ścisłe spisy wykonane w ub. r. wykazały ok. 19 tys. analfabeta. Część z nich (ok. 2 tys.) ukończyła kursy w pierwszym półroczu b. r. Obecnie na kursy zapisało się 2,5 tys. osób, a uczęszcza na nie jedynie ok. 1600 osób.

Duży nacisk na akcję walki z analfabetyzmem wywierają Dzielnicowe Rady Narodowe, współpracujące ściśle z Komitetami Blokowymi. W pracy tej szczególnie wyróżnia się DRN Warszawa-Północ. Ustanowiono tam tzw. opiekunów społecznych, którzy pracują przy czynnościach do zwiększenia frekwencji na kursach i surowszego przestrzegania obecności.

Dobrymi wynikami mogą się pochwycić warszawskie związki zawodowe: 20 związków zorganizowało już 75 kursów, na które uczęszcza 1065 robotnic i robotników. Należy tutaj pochwalić inicjatywę Zw. Zaw. Prac. Budowlanych, który zorganizował 10 kursów, i Zw. Prac. Cywilnych Administracji Wojskowej.

Najpoważniejszym kłopotem wszystkich organizatorów walki z analfabetyzmem w stolicy jest brak zrozumienia konieczności uczenia się, oraz nierregularne uczęszczenie na kursy. Nie pomagają osobiste interwencje przedstawicieli DRN. Niektórzy spośród analfabetałów, zapisując się na kurs... i na tym koniec. Nie zawsze zwracają należyta uwagę na tę sprawę rady zakładowe, komitety blokowe i organizacje społeczne; jednym słowem — instytucje mające bardziej ścisły kontakt z analfabetami od DRN.

Do rozwiązania tego zagadnienia przyczyni się niewątpliwie ustanowienie na Żoliborzu i Bielance opiekunów społecznych. Ich osobista interwencja napomagałaby na interwencję partyjnych Rad Narodowych i rad zakładowych wywrze na ich wpływy na analfabetałów, a ich stały kontakt z podopiecznymi przyczyni się do poprawy wyników nauczania.

Aby jednak dobrymi wynikami mogła się pochwalić cała stolica należy instytucje „opiekunów społecznych" wprowadzić również w innych dzielnicach Warszawy. (ki)

Prognoza pogody

Stępnowiu wzrost zachmurzenia z możliwością drobnych opadów. Późnym przymrozkiem, temperatura dniem około 2 st. Słabe wiatry z kierunków południowo-zachodnich.

Dziś w Stolicy

Odczyty

O godz. 18.45 w gmachu Szkoły A.N.P. (ul. Reja 7, aula „A") odczyt, zorganizowany przez Akademię Nauk Politycznych dla uczczenia 70 rocznicy urodzin Józefa Stalina — prof. dr. Seweryna Żurawickiego p.t. „Rola Stalina w wojny myśli marksistowskiej". Wstęp wolny.

Wystawy

MUZEOUM NARODOWE. Wystawa fotografii artystycznej „Pokój zwycięstwa". Zbiory stałe. Sztuka Średniowieczna. Malarstwo Polskie. Sztuka Zdobnicza Sztuka Słazoyt na otwarte codziennie w g. 10 — 15-ej, w soboty, niedziele i święta 10 — 18.

W poniedziałki muzeum zamknięte. **MUZEOUM W WILANOWIE** otwarte codziennie oprócz poniedziałków godz. 10—18.

MUZEOUM W MŁOCINACH. Wystawa „Strz. Ludowy". Otwarta codziennie od godz. 10 — 18. Wstęp bezpłatny.

ARCHIWUM GŁÓWNE (Pałac Pod Blachą — Pl. Zamkowy 2) wystawa „Przeżycie Warszawy w dokumentach" otwarta codziennie w godz. 11 — 18 prócz poniedziałków i dni państwowych.

ZYDOWSKI INSTYTUT HISTORYCZNY (ul. Karłowicza 4) — Trasa W-Z) Muzeum malarstwa i walki Żydów w Polsce podczas okupacji hitlerowskiej. Otwarte codziennie, w niedziele i święta od godz. 8 do 16.

KROLEWSKA 3. Wystawa rysunków i litografii grafiki amerykańskiego Williama Groppera.

OGROD ZOOLOGICZNY Jest otwarty codziennie od godz. 9 do 18.

Teatry

POLSKI godz. 19 „Trzy siostry" Czechowa.

KAMERALNY godz. 19 „Dwa obczy", „Współczesny" godz. 19.15 i 19.45 „Niemcy".

TEATR NOWY godz. 19 „Maszefka" „MAŁY" godz. 19 „Głupi Jakub", „ROZMAIŃCZOŚCI" godz. 19 „Tu mówi Tajmyr".

TEATR SYRENA godz. 19.15 „Sprawa o Czaradzkę".

LUDOWY TEATR MUZYCZNY godz. 19.15 „Nesterko".

TEATR DZIECI WARSZAWY godz. 12 „Ulca Anny Rudenko".

OBJAZDOWY TEATR DRAMATYCZNY — Dom Wojska Polskiego (Królewska 13) godz. 18.30 „Matka" Gorkiego (przedstawienie zamknięte).

Kina

ATLANTIC Chmielna 33) „Wilcze doły" godz. 16.30, 21.15. Zw. 19, niedz. 14.

radio

W dniu 14 bm. (środa) usłyszemy m. in. następujące audycje:
Fala 1539,3 m.
Wiedomości: 12.04, 16.00, 20.00, 23.00. Wszechnicza 9.15.
8.40 Muzyka; 8.55 Dla klas VI—IX; 9.35 Muzyka; 10.00 Sztuka P.C.K.; 10.10 Muzyka; 10.55 Radziecka muzyka ludowa; 11.15 Audycja literacka; 11.35 Muzyka; 11.45 Pokadanka; 12.30 Koncert dla szkół; 13.30 Przerwa; 16.20 Beethoven; 17.00 Dzieje życia Józefa Stalina; 17.15 Muzyka ludowa; 17.35 Skrzyńka techniczna; 17.50 Muzyka; 18.20 „Dziecko ulicy" Koszykowskiego; 18.40 Muzyka taneczna; 19.35 Audycja dla wojska; 19.45 „Ku jednemu" — monolog pustyki; 20.40 Muzyka radziecka; 21.00 „Audycja Chopinowska"; 21.30 „Ulu bione melodie"; 22.00 „Szipki"; 22.15 Muzyka „22.30 „Z życia Związku Radzieckiego"; 23.10 Muzyka taneczna; 24.00 Koniec audycji.

Fala 395,8 m.
Wiedomości: 5.15, 6.00, 6.45, 16.00, 20.00, 23.00. Wszechnicza: 8.15, 18.40, 19.20. Koncert dla świata pracy: 6.05 Gimnastyka; 6.15 Koncert z Budapesztu; 7.10 Muzyka; 8.00 Muzyka; 8.35 Przerwa; 13.55 Dla klas X—XI; 14.15 Muzyka; 14.55 Pieśni kompozytorów polskich; 15.10 Grzegorz Fitelberg; 15.30 Dła świetlic dziecięcych; 15.30 Pokadanka; 16.35 Muzyka; 16.50 Wiadomości z terenu; 17.00 Zespół instrumentalny Paszkiet; 17.45 Dla świetlic młodzieżowych; 18.00 „Z kraju i ze świata"; 18.15 „Zagadki muzyczne"; 19.00 Audycja dla wsi; 19.15 Koncert pod dyr. Gerta; 20.40 Muzyka; 21.00 Audycja Chopinowska; 21.30 Audycja literacka; 22.00 Muzyka; 22.15 Koncert rozrywkowy z Czechosłowacji; 23.15 Koncert symfoniczny; 24.00 Koniec audycji.

W grudniu br. minęło 8 miesięcy od uchwalenia przez Sejm Ustawy o likwidacji analfabetyzmu. Możemy już dziś krytycznie ocenić drogę na jej pracy i osiągnięć, błędów i nie doścignięć. Ustawa umożliwiła postawienie walki z analfabetyzmem w skali ogólnonarodowej. Dzięki niej i dzięki powołaniu Pełnomocnika Rządu i jego organów terenowych stworzono mocną sieć organizacyjną w oparciu o czynnik społeczny, zorganizowany w komisjach społecznych na wszystkich szczeblach. Wzmocniono aparat administracji oświatowej. Wydano potrzebne podręczniki, programy i pomoce naukowe. Przeskoczono pracowników administracji oświatowej i szkoli się stale nauczycieli społecznych. Akcja przybrała charakter masowy.

Na dzień 15 listopada mieliśmy 22.811 kursów nauki początkowej z 395.666 uczniami. To są osiągnięcia. Ale są i błędy. Za mały nacisk położyliśmy na przyspieszenie akcji rejon stracyjnej, za mały udział wzięły organizacje społeczne w akcji powoływania opiekunów społecznych dla każdego kursu, za mało wszyscy daliśmy o frekwencję na kursach i zapiekiowanie się tymi, którzy się uczą i tymi, którzy z różnych przy-

NA WYRWYWKI

Nie do zębów

Niedawno musieliśmy poświęcić jedne „Na wyrwywki" popularnym wyrobem firmy „Chlorodont". Obecnie firma ta nadesłała nam obszerne wyjaśnienia, które lojalnie w ich zasadniczej części umieszczamy.

Chlorodont pisze: „Jak wynika z załączonego odpisu analizy dokonanej przez Państwowy Zakład Higieny w Łodzi z dn. 15 gr. dnia 1948 r. surowce użyte do produkcji pasty do zębów Chlorodont odpowiadają wszelkim wymogom, przy czym wyjaśniamy i podkreślamy, że produkcja odbywa się pod stałą kontrolą PZH.

„Wina odpadania denka od tuby zastępczej, czernienia lub twardestwina zawartości leży wyłącznie w wadliwym wykonaniu tub ze strony wytwórci tychże.

„Wypadki twardestwina pasty zdarzają się zawsze, a jeżeli zdarzają się obecnie częściowo to nie ma w tym nic nowego w swojej naturze".

Poza tym firma twierdzi, że winne jest wyłącznie złe opakowanie (tuby) i że lepszym obecnie nie można dostać. Do wyjaśnienia dołączone jest parę załączników, że istotnie firma zwracała się do wytwórców z prośbą o sprzedaż dobrych tub.

Prace przy tunelu

Prace przy budowie tunelu linii średnicowej posuwają się szybko na przód. Do 31 grudnia załoga betonownic jeszcze trzy płyty tunelowe.

Po Nowym Roku budowa napotka na poważną trudność w postaci torfia stęgo gruntu. Wymagać on będzie robot specjalnych, jak wbijanie pali itp.

Zakończenie budowy tunelu przewidywane jest na koniec maja 1950 roku. (Z)

CELE „TYGODNIA"

By osiągnąć każdemu obywatelowi, cośmy już zrobili, jakie mamy osiągnięcia, jakie popełniliśmy błędy i jak te błędy przyspieszyć oraz wskazać konkretne zadania, jakie stoją przed klasą robotniczą i całym narodem w zakresie walki z analfabetyzmem — zorganizowaliśmy „TYDZIEŃ WALKI Z ANALFABETYZMEM". Komisja Główna wydała odezwę, ulotki, broszury i afisze propagandowe. Wystano w teren szczegółowe instrukcje i przypięszo wysyłki potrzebnych dla kursów podręczników. Włączono do akcji na wielką skalę prasę, radio i film. Zmobilizowano aktywność wszystkich organizacji społecznych do wykonania zadań.

Poza tym załączone jest świadectwo Państwowego Zakładu Higieny, w którym czytamy następujące „orzeczenie".

„Surowce. Tyloza, kreda, olejek i gliceryna posiadają właściwości parafidowe, alkalicyzacji ich jest tak niska, że nie może spowodować zmian pH krwi cynowej.

„Tuby są złe cynowane i dlatego otów przedostał się do pasty.

„Pasta nie nadaje się do celów użytkowych ze względu na wysoką zawartość ołowiu i dlatego należy wycofać ją z obiegu".

To jest mniej więcej wszystko co firma ma do powiedzenia w całym zatargu między liczną rzeszą klientów, a swoimi wyrobami.

Nie kwestionujemy wcale, że istotnie możliwe jest, że pasta robiona jest dobrze, a powodem psucia się jej są nieodpowiednie tuby. Ale drodzy panowie dyrektorzy z Chlorodontu różnimy się zasadniczo! Wy uważacie, że jeżeli zrobi się dobrą pastę i wsadzi w złą tubę, to tak powstała już całość można spokojnie sprzedawać i wszystko jest w porządku. Natomiast nam, klientom, którzy w sklepie za 120 zł kupujemy towar nie do użycia, jest wszystko jedno dlaczego ta pasta nie nadaje się do zębów. Nie nas nie obchodzi, czy pasta jest zła, czy tuba jest zła. Wiemy, że po prostu nabrano nas na 120 zł.

A jak się nazywa sprzedawca towaru, o którym wytwórca wie, że z tych czy innych (np. z winy opakowania) powodów nie nadaje się do użytku, mimo to sprzedaje się go nadal?

A jeżeli pasta do zębów nie nadaje się do czyszczenia zębów, to chyba nawet panowie z Chlorodontu przyznają, że nadaje się tylko do... wyrzucenia.

Tadeusz Pasierbiński

Zastępca Pełnomocnika Rządu do Walki z Analfabetyzmem

OCENIAMY PRZEBYTĄ DROGĘ

czyn na kurs się nie zgłosił. Nie wykonalimy jeszcze głównego zobowiązania, mianowicie, że do końca 1949 r. będziemy mieli zorganizowanych 30.000 kursów z liczbą uczniów przy najmniej 450.000.

Zadania są konkretne: Zmobilizować całe społeczeństwo do walki z analfabetyzmem.

Uaktywnić wszystkie komórki zawodowych i masowych organizacji społecznych, rad narodowych przy wybitnym współdziałaniu komórek partyjnych.

Przeprowadzić ostatecznie uzupełniającą rejestrację wszystkich dotychczas jeszcze niezarejestrowanych analfabetałów.

Wzmóc frekwencję na kursach i doprowadzić do zaplanowanej liczby 30.000.

Zorganizować dla każdego kursu opiekę społeczną.

Wzmóc frekwencję na kursach i doprowadzić ją do 100 proc.

Włączyć zagadnienia walki z analfabetyzmem do programów prac rad narodowych i komórek organizacji społecznych wszystkich szczebli.